

PARKI KRAJOBRAZOWE

Województwa Małopolskiego



PROGRAM
REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA ROZWOJU



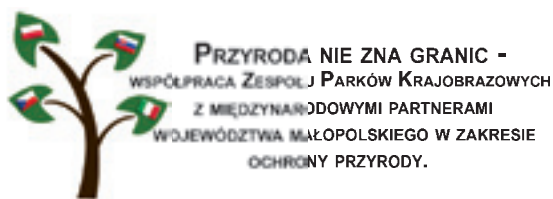
Małopolska



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Fundusze Europejskie dla Małopolski



Parki Krajobrazowe Województwa Małopolskiego



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Małopolska



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach
Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 – 2013

Wydawca:

Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Małopolskiego
ul. Vetulaniego 1A
31-227 Kraków
www.zpkwm.pl

Redakcja:

Jerzy Zawartka

Tekst:

Piotr Buglewicz, Piotr Dmytrowski, Jerzy Gajczak, Patrycja Łabuz-Walczak,
Iwona Szczygieł, Tadeusz Wieczorek

Zdjęcia:

Piotr Buglewicz, Piotr Dmytrowski, Monika Kwaśniewicz, Patrycja Łabuz-Walczak, Marcin Skowron, Piotr Sułek, Michał Waclawek, Dawid Zarywski, mat. archiwalne ZPKWM

Mapy:

Piotr Sułek. Przy opracowaniu map wykorzystano materiały ZPKWM
i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego

Skład, Druk:

Drukarnia GOLDRUK
Wojciech Gołachowski
ul. Kościuszki 28, 33-300 Nowy Sącz
tel./fax +48 18 444 22 13, +48 18 442 26 38
www.goldruk.com.pl

Copyright by: Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Małopolskiego

Egzemplarz bezpłatny

Kraków 2011

ISBN 978-83-63113-00-1



Szanowni Państwo,

Małopolska charakteryzuje się niespotykanym w skali kraju bogactwem i zróżnicowaniem walorów przyrodniczych i krajobrazowych, które są jej ogromnymi atutami. Sam fakt, że ponad połowa powierzchni naszego województwa jest objęta przez różne formy ochrony przyrody to potwierdza.

Parki krajobrazowe obejmują najpiękniejsze i najcenniejsze tereny w Małopolsce. Zostały utworzone ze względu na ich wartości przyrodnicze, historyczne i kulturowe. Unikatowa jest ich różnorodność, na którą składają się krajobrazy pustynne, doliny jurajskie, stare kamieniołomy, roślinność wysokogórska, zwarte i pierwotne kompleksy leśne, zabytkowa architektura sakralna, średniowieczne zamki. Całości dopełniają rzadkie gatunki ptaków i ssaków oraz roślinność objęta ochroną. To wszystko jest wizytówką województwa małopolskiego.

Wydawnictwo, które Państwu prezentuję jest częścią projektu *„Przyroda nie zna granic – współpraca Zespołu Parków Krajobrazowych z międzynarodowymi partnerami Województwa Małopolskiego w zakresie ochrony przyrody”* ma na celu zaprezentowanie zarówno w kraju jak i poza jego granicami tych prawdziwie wyjątkowych elementów otaczającego nas świata.

Mam nadzieję, że ta publikacja będzie Państwu pomocna w niezwykle pasjonującej podróży po historii i kulturze Małopolski, a tłem dla niej będą wyjątkowo urokliwe Parki Krajobrazowe Województwa Małopolskiego.

Marek Sowa

Marszałek Województwa Małopolskiego



Widok z Czarnego Gronia

Park Krajobrazowy Beskidu Małego



Widok z Leskowca na Babią Górę

Najmłodszy z parków krajobrazowych Małopolski – Park Krajobrazowy Beskidu Małego – obejmuje stosunkowo niewielkie malownicze pasmo górskie Beskidu Małego, należące do Beskidów Zachodnich. Park leży na terenie dwóch województw: śląskiego i małopolskiego. Do dziś trwają spory, która część jest piękniejsza i ciekawsza. Ciężko to rozstrzygnąć na papierze, więc najlepszym pomysłem jest wybrać się na wycieczkę po obu częściach i samemu to ocenić. Tym bardziej, że Park dzieli stosunkowo niewielką odległość od dużych aglomeracji takich jak Kraków czy Bielsko-Biała.

Część małopolska Parku to jedynie około 1/3 całej jego powierzchni, jednak z pewnością jest tu co podziwiać i gdzie odpoczywać. Warto więc zaplanować sobie kilka dni wolnego i poznać te ciche

i piękne, często niesłusznie niedoceniane tereny.

Pod względem budowy geologicznej teren Parku zbudowany jest z tak zwanych utworów fliszowych. W odsłonięciach najczęściej zobaczyć można piaskowce godulskie – drobnoziarniste, z węglanowym spoiwem i domieszką glaukonitową, dającą specyficzne zielonkawe zabarwienie. Osobliwością geologiczną małopolskiej części Parku są położone w okolicy Andrychowa tak zwane Skałki Andrychowskie, które różnią się budową od reszty pasma i stanowią tzw. porwak tektoniczny, czyli fragment skały oderwany od macierzystego masywu i przemieszczony, zbudowany ze skał metamorficznych i osadowych. Liczne są też inne twory skalne, głównie piaskowcowe, przybierające różne, ciekawe kształty i stanowiące dużą atrakcję tury-



Zachód słońca nad Beskidem Małym



Piaszkowiec istebniański przy „Szlaku skałek” w okolicy Potrójnej



Potok Targoszówka przy „Szlaku buków”

styczną. Najcenniejsze z nich to skałki pod przełęczą Kocierską oraz ich grupa w okolicach Łamanej Skały. Duże znaczenie przyrodnicze i poznawcze posiadają istniejące

na tym terenie jaskinie. Powstały one nieco inaczej niż te, które znamy z Tatr czy Jury – mianowicie w wyniku procesów osuwiskowych, tektonicznych i w mniejszym stopniu wietrzenia. Ich zwiedzanie obarczone jest pewnym ryzykiem, a związane jest to z ich rozpadlinowym i szczelinowym charakterem. Na chwilę obecną znanych jest około 50 jaskiń i schronisk podskalnych „rozrzucanych” po terenie całego Parku, z czego część objęta jest ochroną prawną w formie pomników przyrody nieożywionej.

Niegdyś cały obszar dzisiejszego Parku pokrywała puszcza karpacka. Niestety na skutek ingerencji człowieka drzewostan został uszczuplony i zmieniony. U podnóża gór, gdzie kiedyś występowały grą-



Czarne łupki wierzowskie w Zagórniku

dy z podstawowymi gatunkami takimi jak: dęby i graby z domieszką lipy, jesionu i brzozy, sukcesywnie pojawiały się łąki pastwiska i pola uprawne. W wyższych partiach górskich dominowała przede wszystkim buczyna karpacka. Jednak technologie przemysłowe XIX wieku, które potrzebowały olbrzymich ilości drewna dla hut i zakładów spowodowały, że w miejsce dorodnych buków i jodeł sadzono masowo świerka. Uważano wówczas, że świerk jako gatunek szybko rosnący zwiększy kilkakrotnie produktywność tych lasów. Okazało się jednak, że w tym nienaturalnym dla Beskidu Małego drzewostanie, szybko „zamieszkał” kornik drukarz, który jeszcze do dziś powoduje zniszczenia. Jednak obecnie próbuje się na nowo przywrócić gatunki bardziej naturalne.



Kapliczka przy „Szlaku Kapliczek”



Widok na Żurawnice ze „Szlaku widoków”

Dla ochrony pozostałości naturalnych drzewostanów wyznaczono na obszarze Parku trzy rezerваты przyrodnicze: „Buczyna z Zasolnicy” i „Szeroka w Beskidzie Małym” położone na terenie województwa śląskiego oraz „Madahora”, leżący na granicy Śląska i Małopolski. W tym ostatnim, szczególną ochroną objęto oprócz pięknego, dorodnego lasu również kilka ciekawych form skałkowych.

Park Krajobrazowy Beskidu Małego charakteryzuje się stosunkowo dużym udziałem roślin górskich. Przemierzając leśne szlaki, na pewno znajdziemy parzydło leśne, podrzenia żebrowca czy widłaka wronca. Dla wytrwałych obserwatorów nie lada gratką będzie natknięcie się w Parku na któryś z rzadkich gatunków, których



Widok na Andrychów z Leskowca

odnalezienie może sprawiać nieco problemów. Do roślin takich należą: storczyk plamisty, kruszczyk szerokolistny, wawrzynek wilczełyko oraz lilia złotogłów.

Fauna Parku reprezentowana jest przede wszystkim przez gatunki pospolite, choć zasługuje na uwagę fakt występowania na tych terenach wilka i rysia. Poza nimi miłośnik dzikiej polskiej przyrody będzie miał szansę zobaczyć jelenia, dziką czy lisa. Ornitolog zauważy pliszkę górską, pustułkę, kobuza i bociana czarnego, natomiast herpetolog salamandrę plamistą czy traszkę górską.

Mimo, iż Park obejmuje głównie zalesione tereny górskie, można tu wskazać kilka ciekawych perełek architektonicznych. Na uwagę na pewno zasługują kościoły w Rzykach z XVIII wieku oraz Ponikwi z początku XIX wieku. Warty odwiedzenia są też znajdujące się na terenie otuliny Parku, pochodzące z XIX wieku dwory w Śleszowicach i Gorzeniu Górnym. Ten drugi, w stylu klasycystycznym, mieści obecnie muzeum poświęcone pisarzowi Emilowi Zegadłowiczowi, któ-

ry swoje lata młodzieńcze spędził właśnie w tej miejscowości. Krajobraz kulturowy Parku wzbogacają także liczne przydrożne kapliczki i figury. Ciekawostką są zwłaszcza dwie górnicze kapliczki znajdujące się nieopodal Krzeszowa.

Beskid Mały nierozzerwalnie wiąże się z postacią Karola Wojtyły, który za czasów młodzieńczych niejednokrotnie odbywał wycieczki po dzisiejszych terenach Parku. Na pamiątkę i ku czci tego niezwykłego Polaka jeden ze szczytów nazwano Groniem Jana Pawła II. Oprócz schroniska PTTK, znajduje się tam też kaplica poświęcona papieżowi – Polakowi. Wytyczony został również Małopolski Szlak Papieski, biegnący między innymi grzbietami Beskidu Małego.



Buczyna na Makowskiej Górze



Sromotnik bezwstydy

Fascynaci turystyki aktywnej również znajdą na terenie Parku coś dla siebie. Dla turystów pieszych będzie to cała sieć ciekawych, malowniczo poprowadzonych szlaków, dla narciarzy kilka niewielkich ośrodków narciarskich, na przykład ten koło Rzyk, a dla tych, którzy potrzebują trochę więcej adrenaliny – wspinaczka po wielu tutaj skałach oraz eksploracja tajemniczych, ciasnych jaskiń.

Nic tylko pakować plecak i wyruszać na szlaki i ścieżki Parku Krajobrazowego Beskidu Małego. Oprócz jego małopolskiej części nie zapomnijmy, że na zachód od niej rozpościera się również ciekawa część śląska. A gdy już wrócimy z wycieczki może uda nam się odpowiedzieć na pytanie, która z tych części jest piękniejsza? A może nie dzielimy Parku i potraktujmy go jako jeden, bardzo piękny i cichy zakątek Polski?



Widok ze Smrekowicy



Krajobraz Beskidu Małego



Widok z przełęczy Biadoszowskiej na wzgórza Beskidu Małego





Łąki w Kostrzu

*Bielańsko-Tyniecki
Park Krajobrazowy*



Klasztor na Bielanych

Park krajobrazowy czy park miejski? To chyba pierwsze pytanie jakie nasuwa się gdy myślimy o Bielańsko-Tynieckim Parku Krajobrazowym. Jest to pytanie jak najbardziej uzasadnione, gdyż duża część tego Parku leży na terenie miasta Krakowa. Ocenimy to na koniec krótkiej wycieczki po Parku.

Gdzie więc warto się wybrać, co zobaczyć, o czym wiedzieć? Zaczniemy od największego kompleksu leśnego w Parku, jakim jest Las Wolski. Na stosunkowo wysokich wzgórzach Sowiniec oraz św. Bronisławy, wyniesionych nawet 150 metrów ponad poziom przepływającej nieopodal Wisły, rośnie las, w którym odnajdziemy przede wszystkim dęby, buki i brzozy.

Jest to miejsce bardzo ciekawe, z wieloma atrakcjami przyrodniczymi i kulturowymi, ale przede wszystkim teren spacerów i wycieczek mieszkańców Krakowa. Na uwagę na pewno zasługują Panieńskie Skały, które już od 1953 roku wraz z otaczającym je lasem chronione są jako rezerwat przyrody. Z miejscem tym związana jest oczywiście legenda. Ponoć podczas najazdu Tatarów w 1241 roku w skałach schronić się miały zakonnice z pobliskiego klasztoru Norbertanek na Salwatorze. Inna legenda mówi, iż przed śmiercią z rąk oprawców uchroniło zakonnice zamienienie ich w białe skałki. Do dziś nie wiadomo jaki los je spotkał. Może dalej się tu kryją, albo czekają na odmienienie – tego nikt nie wie. Z rezerwatu



Kopiec Piłsudskiego



Panieńskie Skały

warto wybrać się do usytuowanego wśród lasu krakowskiego ZOO, które pochwalić się może wieloma ciekawymi gatunkami zwierząt. Na obu wzgórzach Lasku Wolskiego usypane zostały przez mieszkańców Krakowa dwa duże kopce, jeden ku czci Tadeusza Kościuszki, drugi – Józefa Piłsudskiego. Ten pierwszy pochodzi z lat 1820-1823 i otoczony jest systemem ciekawych i tajemniczych austriackich fortyfikacji. Drugi to jakby jego młodszy brat, a jego sypanie ukończono w 1937 roku. Z obu rozciąga się wspaniały widok w każdą stronę świata. Oglądać z nich możemy cały Kraków, dolinę Wisły, a przy dobrej pogodzie położone daleko na południu Tatry. Schodząc z któregoś z kopców zająrzeć mo-

żemy do pozostałych dwóch rezerwatów zlokalizowanych na terenie Lasku Wolskiego – Bielańskie Skałki oraz Skałki Przegorzalskie. Chronią one białe-szare wapienne skałki oraz porastające je ciekawe i rzadkie zbiorowiska roślinności ciepłolubnej. Na koniec wizyty w tym Parku zająrzeć wypada do pięknego, renesansowego pałacu „Willa



Opactwo Benedyktynów w Tyńcu

Decjusza”, usytuowanego na wysokiej skale willi Adolfa Szyszko-Bohusza oraz tajemniczego klasztoru na Bielanych. W tym ostatnim swoją siedzibę od początku XVII wieku ma zakon kamedułów. Jest to zakon o bardzo surowych regułach. Podstawowymi zasadami jest tu modlitwa, kontemplacja w samotności oraz zachowanie milcze-

nia. Jeśli ktoś lubi tak spędzać czas to może dołączyć do zakonników, pod warunkiem, że nie jest kobietą. Mają one wstęp na teren klasztoru tylko w dwanaście wyznaczonych dni w roku.

Jeśli mało nam jest jeszcze klasztorów to wykonujemy szybki przeskok na drugą stronę Wisły – do Tyńca i już zwiedzać



możemy, ufundowane w połowie XI wieku, bardzo znane Opactwo Benedyktynów. Jest to jedno z najstarszych opactw na terenie Polski. Usytuowane jest ono na skałach, wysoko ponad wodami Wisły. Warto odwiedzić tu kościół oraz muzeum klasztorne. Na całą Polskę rozśławione są wyrabiane tu tak zwane Produkty Benedyktyńskie. To przede wszystkim pyszne przetwory, chrupiący chleb, miody, wina i nalewki. Być tu i nie spróbować to grzech! Lecz Tyniec to nie tylko historia, kultura i miejscowe smakołyki, ale również ciekawa przyroda. W Podgórkach Tynieckich znajduje się rezerwat przyrody Skołczanka, który chroni las sosnowo-jo-

dłowo-bukowy, roślinność kserotermiczną oraz wiele gatunków rzadkich motyli.

Znów mały przeskok przez Wisłę i jesteśmy w miejscowości Piekary. Oprócz ciekawego kamieniołomu wapieni znajduje się tu kilka niewielkich wzgórz położonych tuż nad Wisłą, na których odkryto liczne pozostałości po neandertalskich łowcach, datowane na około 120 tys. lat p.n.e. Ważne ze względów kulturowych i historycznych stanowiska archeologiczne są bardzo liczne na terenie Parku, a znalezione w nich artefakty pochodzą między innymi z czasów kultury łużyckiej oraz wczesnego średniowiecza.

Ze wzgórz we wspomnianych Piekarach obserwować możemy leniwie płynącą



Skala Okrązek w Piekarach

Wisłę oraz liczne w tym rejonie starorzecza – czyli pozostałości starych koryt rzeki. Dziś są siedliskiem przede wszystkim wielu gatunków ptaków. Z lornetką przy oczach na pewno dostrzeżemy bociana oraz strumieniówkę. Jeśli natomiast udamy się na te podmokłe, zarosnięte trawami tereny, jest szansa odnaleźć bardzo rzadki i chroniony gatunek rośliny – kosaciec syberyjski.

Ze względu na to, iż na dużym obszarze Parku w podłożu występują jurajskie wapienie to znajdują się tu też ukryte w skałach jaskinie i schroniska skalne. Dla tych którzy lubią wąskie korytarze i wieczne ciemności obowiązkowym punktem w Białąsko-Tynieckim Parku Krajobra-

zowym będą jaskinie: Kryspinowska oraz Twardowskiego. W tej ostatniej, położonej całkiem niedaleko od centrum Krakowa, swoje praktyki magiczne i alchemiczne miał ponoć prowadzić legendarny Mistrz Twardowski.

W zachodniej części Parku leży Czernichów – niewielka miejscowość, do której warto zajrzeć. W dawnych czasach był to ośrodek flisacki i korabniczy. Punktami odwiedzin w tym miejscu powinny być: kościół Świętej Trójcy, dawny zespół dworski oraz położona na wzgórzu piękna, ale i surowa w architekturze ośmio-boczna kaplica Różańcowa z połowy XVII wieku.



Kaplica Różańcowa w Czernichowie

Na koniec powrót do pierwszego pytania. Park krajobrazowy czy park miejski? Jak chyba każdy zdołał się przekonać jedno i drugie, na dodatek ładnie „poda-

ne” turyście. Niezmiernie ciekawa historia przeplata się tu z kulturą, a ta z niezwykłą i urzekającą przyrodą. To po prostu Bielańsko-Tyniecki Park Krajobrazowy.



Skalki w Lesie Tynieckim



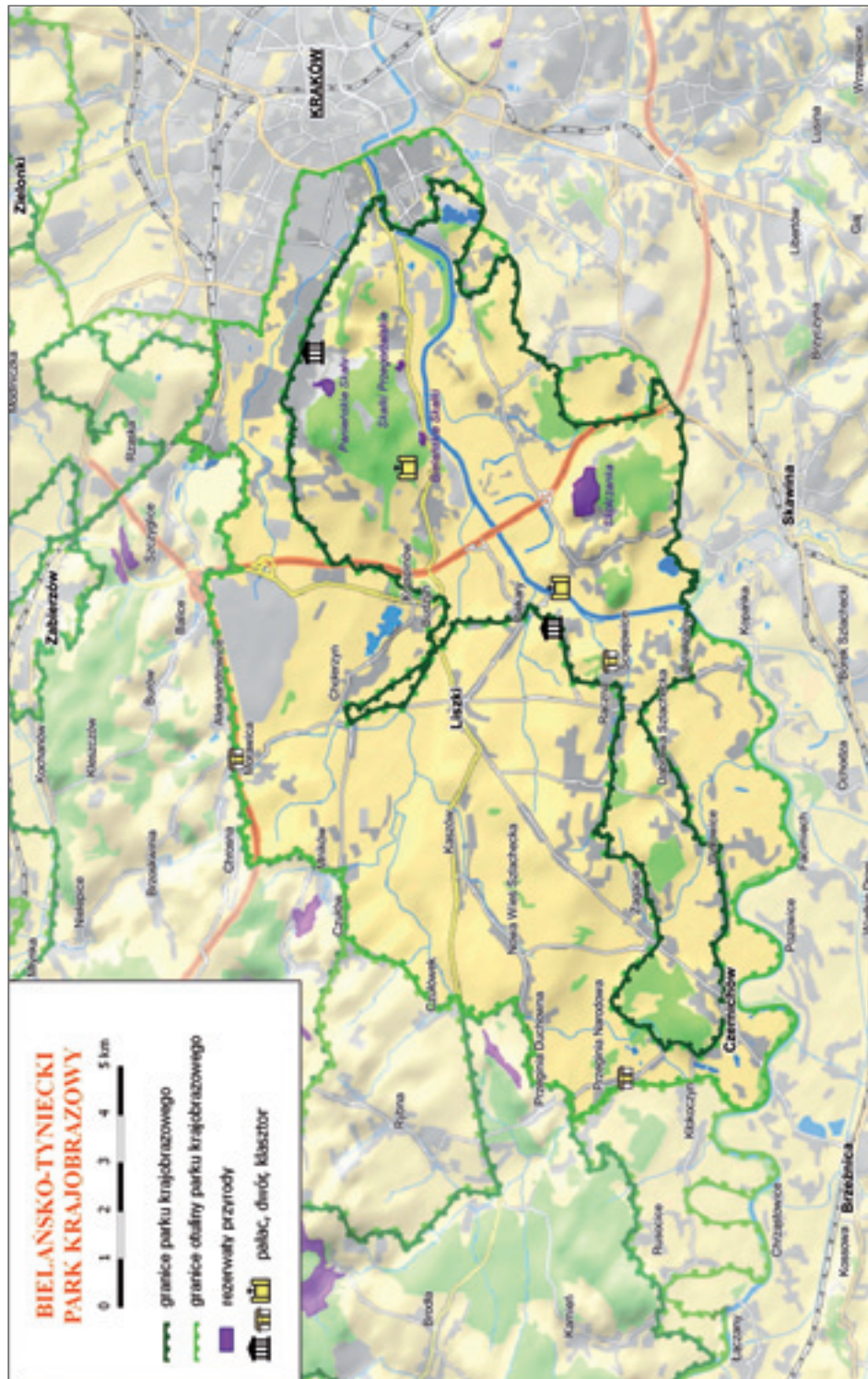
Fort Kościuszko



Modraszek argus



Wetniana szerokolistna





Mech płonnik

*Ciężkowicko-Rożnowski
Park Krajobrazowy*



Rezerwat „Skamieniałe miasto” w Ciężkowicach – skała „Warownia Dolna”

Wędrując po malowniczym Pogórzu, rozciągającym się na południe od Tarnowa, nie sposób nie trafić do Ciężkowicko-Rożnowskiego Parku Krajobrazowego. Tutaj ochroną objęte zostały najpiękniejsze, najbardziej wartościowe miejsca i zakątki tej części Pogórza Karpackiego. A jest to całe mnóstwo miejsc i obiektów, które chcemy zachować dla przyszłych pokoleń, aby i one mogły doświadczać radości obcowania z mało zmienioną przez człowieka przyrodą oraz podziwiać zabytki kultury, które są świadectwem po tych, którzy byli przed nami.

Osoby ceniące sobie spokój oraz piesze wycieczki po łagodnych wzniesieniach, z których roztaczają się sielankowe widoki, z całą pewnością pokochają te miejsca. Swoją Pogórzańską przygodę warto

rozpocząć w okolicach Ciężkowic, gdzie znajduje się najbardziej charakterystyczne, pod względem geologicznym, miejsce dla całego Parku. Mowa oczywiście o rezerwacie przyrody nieożywionej „Skamieniałe Miasto”. To niezwykle miejsce, jeśli wierzyć legendzie, jest tym co pozostało z dawnego grodu, który skamieniał wskutek niegodziwych postępów jego władcy. Wędrując leśnym szlakiem pośród dębów, sosen i brzoź, co rusz napotkamy skały o pobudzających wyobraźnię kształtach, a z każdą z nich związana jest ciekawa legenda – a to o skąpym rycerzu, a to o proboszczu, który grał w kości. Jednak to co mówi o skałkach dzisiejsza nauka zgodziła różni się od legend. Są to bowiem piaszkowce ciężkowickie, tworzące dziś ostańce i ściany skalne. Ich powstanie wiąże się



Widok z Gromnika na Pogórze Ciężkowickie

z oddziaływaniem na skały szeregu czynników takich jak woda, słońce wiatr czy temperatura. Osobliwością tych procesów jest fakt, iż trwają one niezmiennie od setek tysięcy lat. Na ten obszar wpływ miał również fakt, iż do II wojny światowej działał tam kamieniołom.

Każdy, kto odwiedzi te strony, mając nawet niewprawne oko, bez trudu zauważy, że flora Parku do ubogich nie należy. W lasach – żyznych buczynach, kwaśnych buczynach górskich, grądach i jedlinach spotkać można wiele rzadkich, a także chronionych gatunków. Nie ważne o jakiej porze roku zdecydujemy się odwiedzić okolice Zakliczyna i Ciężkowic, zawsze spotkamy tu coś ciekawego. Wczesną wiosną zobaczymy z pewnością kwitnące pierwiosnki – lekaszką i wyniosłą. W następnych miesiącach

będziemy mogli podziwiać kolejno: konwalię majową, kłokoczkę południową, parzydło leśne oraz lilie złotogłów. Przez cały rok możemy spotkać zimozielone rośliny, takie jak: podrzeń żebrowiec i widłak wroniec. Oprócz gatunków leśnych, niezwykle bogatą grupę stanowią rośliny łąkowe. Jeśli będziemy mieli szczęście to natrafimy na piękne i rzadkie storczyki takie jak buławik mieczolistny, kukulka plamista, kruszczyk błotny i kruszczyk siny.

Na terenie Ciężkowicko – Rożnowskiego Parku Krajobrazowego bardzo bogaty jest również świat zwierząt. Na szczególną uwagę zasługują płazy i gady. W pobliżu zbiorników wodnych natkniemy się na żaby, ropuchy, rzekotki, kumaki oraz traszki. W wodzie zaobserwować można polującego na płazy zaskronca zwyczajnego, a na



„Skamieniałe miasto” – skała „Grunwald”



Pierwiosnka wyniosła

ładzie wygrzewające się na słońcu jaszczurki: zwinkę i żyworodną oraz jadowitą żmiję zygzakowatą. Na skraju lasu bardzo często można zauważyć sarnę, jelenia, a także polującego na drobne zwierzęta lisa czy borsuka. Bogaty jest też świat bezkręgowców, pełen kolorowych motyli i chrząszczy, połyskujących w promieniach porannego słońca.

Ze względu na występowanie na terenie Parku wielu rzadkich gatunków grzybów, może stać się on miejscem spełnienia i zachwyty niejednego mykologa. Mają tu bowiem swoje siedliska tak interesujące gatunki jak: maczuźnik nasięźżałowy, czarka szkarłatna oraz soplówka jodłowa. Osoby, które ponad obserwację owocników przedkładają przetworzenie ich na smaczną zupę grzybową czy dodatek do pysznej jajeczni-

cy, mile zaskoczy bogactwo gatunków jadalnych, którymi jesienią mogą oni napęlić swoje kosze. Będą to borowik szlachetny, podgrzybek brunatny czy koźlarz.

To wszystko i wiele więcej czeka na każdego przyrodnika, zarówno amatora jak i profesjonalistę, który postanowi odwiedzić te strony. A jeśli ktoś nie będzie miał wystarczająco dużo szczęścia, aby spotkać wszystkie te zwierzęta i rośliny w ich środowisku naturalnym, może zapoznać się z nimi w Muzeum Przyrodniczym im. Krystyny i Włodzimierza Tomków w Cieżkowicach. Znajduje się w nim wiele interesujących eksponatów ornitologicznych, entomologicznych i łowieckich. Jeżeli podczas wędrowki dopadnie nas zmęczenie, możemy zregenerować siły pod dachem stylowej baczki w Jamnej. Amatorzy wód mineralnych również znajdą tu coś dla siebie. Osoby cierpiące na dolegliwości stawów mają możliwość skorzystać z dobrodziejstw źródeł wód siarczkowych „Paweł”, „Jacek” i „Geologów”, znajdujących się w okolicach



Liście buka jesienią



Borowik szlachetny

Policht. Oczywiście pod warunkiem, że nie będzie im przeszkadzał bardzo charakterystyczny smak i zapach.

Spragnieni wiedzy mają możliwość odwiedzenia Ośrodka Edukacji Ekologicznej w Polichtach. Można tu samodzielnie obserwować i analizować przyrodnicze osobliwości Pogórza Karpackiego. Pogłębianie wiedzy przyrodniczej ułatwiają wyznaczone w okolicach Ośrodka, trzy ścieżki dydaktyczne: „Polichty – Sucha Góra”, „Na Budzyń” i „Pod Kurhan”, gdzie przy kolejnych przystankach opisane są szczególnie interesujące gatunki. Do dyspozycji turystów jest także ścieżka „Przez Wieprzek” – biegnąca z Jastrzębi do Siekierczyny. Na terenie Ciężkowicko-Rożnowskiego Parku Krajobrazowego wytyczono także



Muzeum Przyrodnicze im. K. i W. Tomków w Ciężkowicach

Niedźwiedź brunatny
– jeden z eksponatów
muzeum przyrodniczego





Ośrodek Edukacji Ekologicznej w Polichtach

szlaki turystyczne: „Pasma Suchej Góry i Mogiły” oraz „Jamna-Bukowiec-Majdan”

Czy będziemy wędrować pieszymi szlakami, czy podróżować samochodem, niewątpliwie zauważymy wiele przydrożnych krzyży, kapliczek, figur przedstawiających świętych – jakże charakterystycznych dla małopolskich wsi. Oprócz wielu zabytkowych obiektów tego typu, będących prawdziwymi dziełami małej architektury ludowej, spotkać tu można całkiem nowe, świadczące o pobożności mieszkańców tych okolic i kultywowaniu dawnych tradycji.

Osoby, które zapragną dowiedzieć się czegoś o tym jak żyją i jak żyli dawniej mieszkańcy tego urokliwego zakątka Polski, z leśnych i polnych szlaków powinny zawitać do tutejszych wsi i miasteczek. Spacerując po Cieżkowicach można wiele

wywnioskować o tradycjach osadniczych tego terenu. Z pewnością rzuci się w oczy obszerny rynek na planie prostokąta, od którego we wszystkich kierunkach rozchodzą się ulice. Do dziś zachowały się domy z podcieniami okalające rynek. Dla osób bardziej zainteresowanych dziedzictwem kulturowym lokalnych społeczności, punktem obowiązkowym wycieczki po Parku, powinno być także muzeum etnograficzne „Grociarnia” w Jastrzębi, założone w 1976 roku. Można zapoznać się tu z narzędziami pracy, a także sprzętami codziennego użytku dawnych mieszkańców Pogórza Karpackiego. Na terenie Parku znajdzie się również wiele interesujących miejsc dla osób ceniących architekturę sakralną. Każdy, kto lubi zatrzymać się na chwilę zadumy w świątyniach starszych od większości okolicznych

drzew, z pewnością chętnie odwiedzi drewniany gotycki kościół w Brzozowej p.w. św. Mikołaja Biskupa, zbudowany pod koniec XV wieku, późnogotycki kościół w Jastrzębi p.w. Bartłomieja Apostoła lub późnogotycki kościół w Zborowicach p.w. Marii Magdaleny z XVI wieku.

Wędrówkę zakończyć można w dworcu Ignacego J. Paderewskiego w Kąsnej Dolnej, który na pewno zostanie doceniony, zwłaszcza przez entuzjastów muzyki klasycznej. W okresie letnim odbywają się tu bowiem kameralne koncerty. Oprócz obcowania z naturą i muzyką, bliżej zapoznać się można z miejscem, w którym żył kompozytor oraz pozostałymi po nim pamiątkami.

Czyż ten teren nie zasługuje na odwiedzenie i lepsze poznanie? Z pewno-



Kościół p. w. św. Bartłomieja Apostoła w Jastrzębi

ścią tak! Każdy kto zawita w te strony zobaczy wspaniałe zabytki architektoniczne i piękną, jeszcze dość dziką przyrodę, a wszystko to w ciszy, którą czasem „zakłócić” może tylko trzel wszechobecnych skrzydlatych mieszkańców tych terenów.



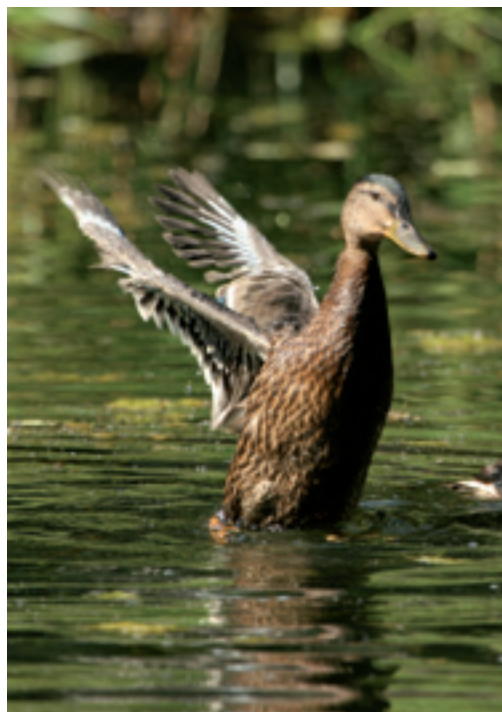
Dwór w Kąsnej Dolnej



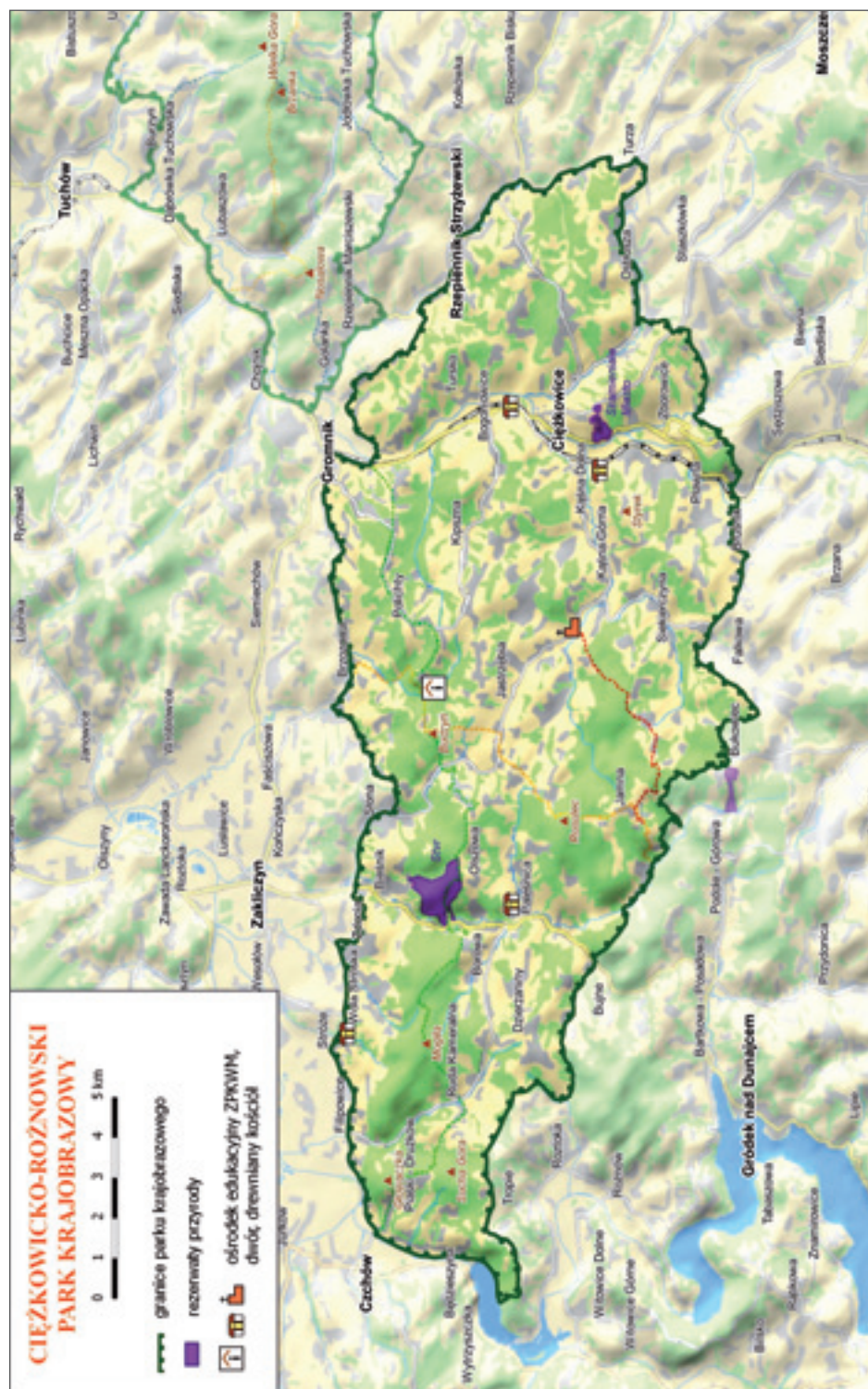
Cmentarz wojenny w Ciężkowicach



Kopciuszek



Kaczka krzyżówka





Pałac w Michałowicach

Dłubniański Park Krajobrazowy



Dolina Dłubni

Gdy ktoś mówi o uroczych, chronionych terenach w pobliżu Krakowa, jednym z nich wymieniane są: Park Krajobrazowy Dolinki Krakowskie i Bielańsko-Tyniecki. Jakoś zawsze pomija się, albo i zapomina o Dłubniańskim Parku Krajobrazowym. I trzeba przyznać, iż jest to duże niedopatrzenie. Jego walory, zarówno te krajobrazowe, kulturowe jak i przyrodnicze są równie ciekawe i fascynujące jak w pozostałych parkach okolic Krakowa. Na dodatek stosunkowo nieduża liczba turystów odwiedzająca teren Parku powoduje, iż bez problemów będziemy mogli poznać jego walory w ciszy i spokoju.

Cieężko jednoznacznie stwierdzić, które miejsca są obowiązkowe do zobaczenia na terenie Dłubniańskiego Parku Krajobrazowego. Nie dość, że jest ich dużo, to jeszcze ich atrakcyjność jest porównywalna. Na pewno warto wymienić trzy „rodzaje obiektów”: kościoły, zespoły dworskie oraz lokalny krajobraz.

I to od kościołów warto zacząć zwiedzanie Parku. W podkrakowskiej miejscowości Raciborowice znajduje się kościół pod wezwaniem św. Małgorzaty, budowany od XV wieku, z pięknym barokowym wnętrzem. Kilkukrotnie spędzał w tym miejscu swoje wakacje Karol Wojtyła, jeszcze przed święceniami kapłańskimi. Tuż obok kościoła stoi zabytkowa dzwonnica.

Jednak chyba najbardziej wartościowym zabytkiem architektury w Parku jest niewielki kościółek pod wezwaniem św. Mikołaja w Wysocicach. Niepozorny, stojący na małym wzniesieniu ponad dnem doliny Dłubni jest świadkiem niemal całej historii państwa polskiego. Został wy-

budowany na przełomie XII i XIII wieku w dość surowym stylu romańskim. Co ciekawe, od tego czasu do dziś zachował się w niezmienionym kształcie. Na uwagę zasługują romańskie detale architektoniczne takie jak: portal wejściowy z pięknie rzeźbionym tympanonem, niewielkie okienka na wieży zwane biforiami oraz rzeźba Madonny. Detale te, a w szczególności portal, są jednymi z najznakomitszych dzieł rzeźby romańskiej w Polsce. Czyż można ominąć zabytek tej klasy?



Krajobraz Parku

Kolejna perełka architektoniczna znajduje się w Imbramowicach. To rozległy, położony tuż nad Dłubnią klasztor siostr Norbertanek. Został on ufundowany przez biskupa Iwo Odrowąża w 1223 roku, jednak był wielokrotnie niszczone podczas pożarów i najazdów. Obecny kształt klasztoru i kościoła pochodzi z XVIII wieku. Warto zwrócić uwagę przede wszystkim na piękne późnobarokowe wnętrze kościoła św. Piotra i Pawła. Z klasztorem tym oraz jego mieszkańkami związana jest mało znana historia. Trzy zakonnice miały zająć w jednym czasie w ciążę, a że było to niedopuszczalne, zostały wygnane z klasztoru i osiedliły się

w pobliskiej miejscowości Trzyciąż. Stąd też ponoć jego nazwa.

Przy okazji można wstąpić do raczej niepozornych kościółków w Sieciechowicach, Iwanowicach oraz Minodze. Ta zewnętrzna niepozorność kryje często piękny wewnętrzny wystrój.

Przemieszczając się pomiędzy zabytkami architektury sakralnej warto przyjrzeć się krajobrazowi Parku. Składa się nań bardzo malownicza, wijąca się dolina rzeki Dłubni, w niektórych miejscach – jak na przykład w okolicach Maszkowa czy Głanowa, tworząca wąskie „mini przełomy”, gdzie indziej charakteryzująca się płaskim, szerokim dnem. Ponadto w krajobrazie za-



Romański kościół w Wysocicach



Kościół i dzwonnica w Raciborowicach

znaczącą się głównie pola uprawne, rozłożone w dolinie i na jej stokach. Niezwykły urok mają one w okresie kwitnienia rzepaku albo tuż przed żniwami. Nieodłącznym elementem krajobrazu są, jakby wszechobecne, pasące się na łąkach konie. Jeśli będziemy mieć trochę szczęścia to zobaczymy jeszcze pracującego w polu oracza, z koniem zaprzęgniętym do pług. Niestety taki typowo swojski obrazek to już dziś rzadkość.

Przyroda nieożywiona w Parku nie jest aż tak bogato reprezentowana jak w pobliskim Parku Krajobrazowym Dolinki Krakowskie, ale amator tego rodzaju atrakcji też znajdzie coś dla siebie.

Niewielkie wychodnie wapiennych skał jurajskich odnaleźć można w górnym odcinku Doliny Dłubni w okolicach Glanowa, koło Maszkowa oraz w Wąwozie Ostryszni. W ostatnim z tych miejsc od dawna projektowany jest rezerwat przyrody. Miałby on chronić głównie występujący tu las łęgowy, płaty buczyny, omawiane wychodnie skalne oraz porastające je rośliny kserotermiczne. Drugim, bardzo ważnym elementem przyrody nieożywionej na terenie Parku są liczne źródła. Ich wydajność jest bardzo duża, sięgająca nawet 135 litrów na sekundę! Na dodatek woda z nich wypływająca ma wysoką klasę czystości. W gorące dni nic tylko



Wnętrze kościoła w Imbramowicach

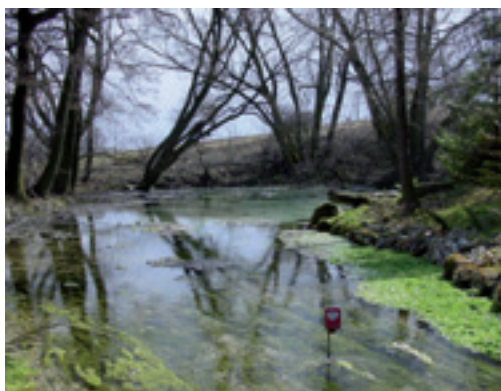


Konie na łące

pić – orzeźwia wspaniale. Warto zobaczyć źródło Hydrografów w Imbramowicach oraz źródło Jordan w Ściborzycach. Na uwagę zasługuje również przyroda ożywiona, której sztandarowym miejscem jest z pewnością, dość rzadkie dla Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, stanowisko jodły w okolicach Trzyciąża.

Duża ilość przepływającej w Dłubni wody była podstawą powstania młynów wzdłuż całej rzeki. Do dziś zachowało się kilka między innymi w Raciborowicach, Kończycach, Maszkowie czy Wilczkowicach. Kiedyś stanowiły nieodłączny element krajobrazu, niestety

dziś większość z nich zarosła drzewami i jest w nienajlepszym stanie, ale i tak warto je zobaczyć.



Źródło w Imbramowicach



Skalki w Dolinie Dłubni

Pałac w Minodze oraz lipa – pomnik przyrody



Ostatnim, ale bardzo ważnym elementem krajobrazu Dłubniańskiego Parku Krajobrazowego są rozsiane po całym jego terenie zespoły dworskie. Składają się na nie przeważnie niewielkie pałacyki oraz otaczające je, misternie zaplanowane i pięknie utrzymane parki dworskie. Przykłady? Można wymienić i wymieniać, ale wspomnieć należy na pewno o dworach w Głanowie, Tarnawie, Michałowicach, Sieciechowicach czy Minodze. Przy tym

ostatnim rośnie dorodna lipa – pomnik przyrody, a nieopodal znajduje się ładna aleja modrzewiowa i kasztanowcowa.

Jak już ktoś odwiedzi choć część wymienionych miejsc na pewno nie powie, że Dłubniański Park Krajobrazowy jest mało atrakcyjny. Niejedna osoba będzie wracała w te tereny jeszcze nie raz. Zabytki architektury idealnie współgrają tu z krajobrazem, a człowiek w wielu miejscach dalej żyje w zgodzie z przyrodą.

Dwór w Tarnawie





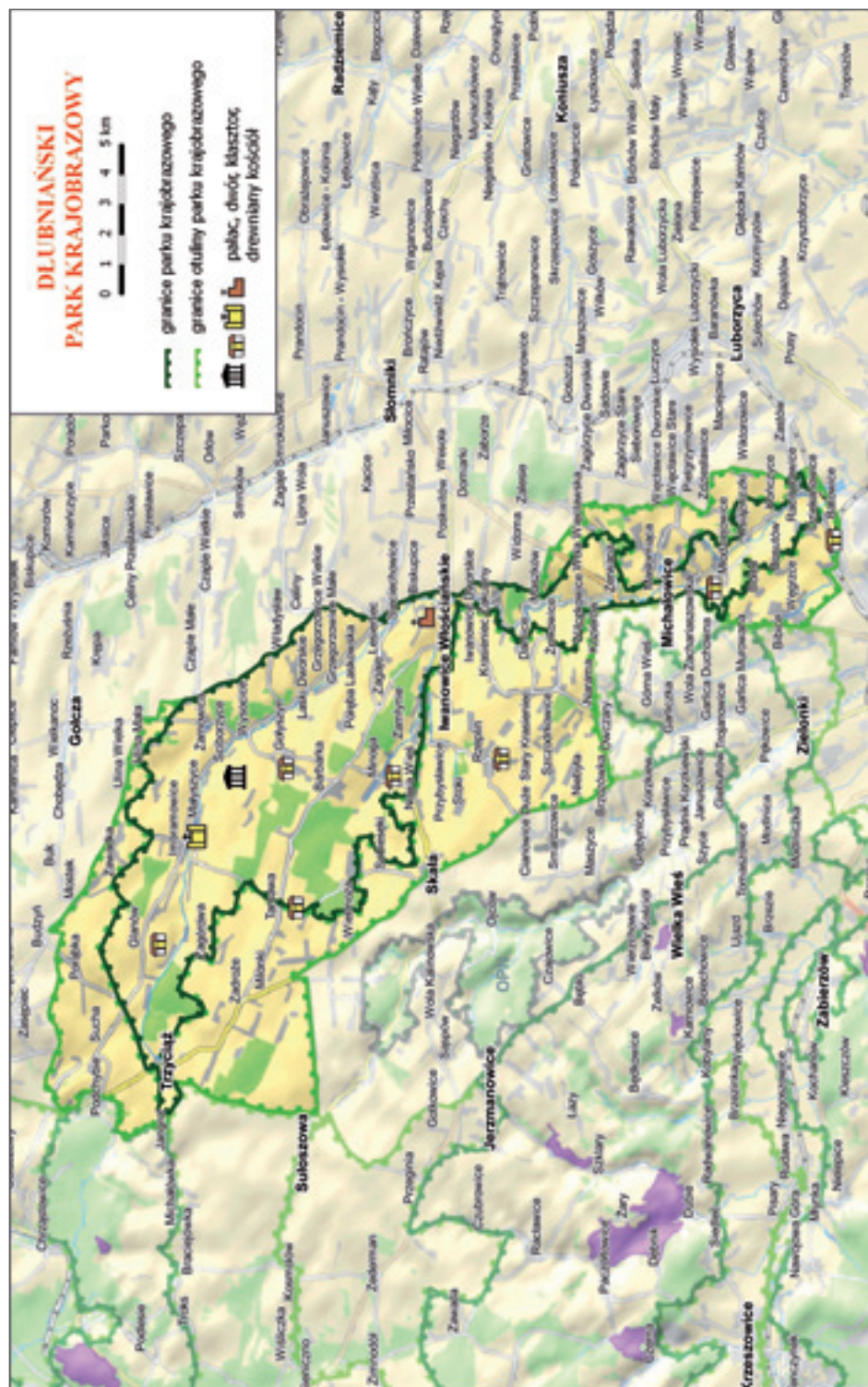
Jodły w Trzyciążu



Źródło Jordan



Dawny młyn





*Park Krajobrazowy
„Dolinki Krakowskie”*



Ostaniec skalny w Jerzmanowicach

Parki krajobrazowe powstały między innymi po to aby chronić przyrodę, ale również by pokazać człowiekowi piękno naszego kraju, jego różnorodność i niepowtarzalne walory, zarówno przyrodnicze jak i kulturowe. W tę ideę w sam raz wpisuje się Park Krajobrazowy „Dolinki Krakowskie”. Jego teren od bardzo dawna urzeka charakterystycznym dla Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej krajobrazem pełnym białych, wapiennych, skalnych bram i ostańców, głębokich dolin i ukrytych w skałach tajemniczych jaskiniach.

Chyba każdy znajdzie tu coś dla siebie. Dla przyrodnika będzie to niezwykła fauna i flora, dla geologa-amatora ciekawa ale i skomplikowana budowa geologiczna podłoża, a dla niedzielnego turysty kilometrów szlaków oraz cisza i spokój panujące w wielu zakątkach Parku. A to tylko niewielka część atrakcji jakie oferują „Dolinki Krakowskie”. Warto więc spakować plecak i wybrać się na wycieczkę. Tylko gdzie i co zobaczyć? Wybór wcale nie jest taki prosty.

Pierwsze kroki najlepiej postawić w jednym z kilku pięknych rezerwatów przyrody znajdujących się na terenie Parku. Na szczególne uznanie zasługuje na pewno „Dolina Raclawki”. To największy rezerwat w Małopolsce, ale nie tylko tym może się poszczycić. Przyroda zaskakuje tu na każdym kroku. Od razu rzucają się w oczy szaro-białe wapienne skałki, co ciekawe, liczące sobie bagatela 380 milionów lat, a także „trochę młodsze” sprzed 140 mln lat. Czyż nie warto choć dotknąć tego niezwykłego świadka historii naszej planety? Ścieżki, których tu dużo, prowadzą przez piękny las, tworzony przez bu-

czynę karpacką, grądy i olsy. Nad powoli płynącym potokiem Raclawka znajdziemy łąg olszowy z olchami, wiązami i czeremchą. Ten niezwykły ekosystem zamieszkuje wiele zwierząt. Gdy na chwilę przystaniemy i uważnie się rozejrzemy może uda nam się zobaczyć orzesznicę – niewielkiego ssaka żyjącego na drzewach albo jeden z wielu występujących tu gatunków motyli



Skałki w Dolinie Kluczwoły



Rezerwat przyrody „Dolina Raclawki”

– paż królowej. Jeśli będzie nam mało tej dzikiej, rzadko spotykanej przyrody warto wybrać się na wycieczki do pozostałych rezerwatów znajdujących się w Parku. Są to: „Wąwóz Bolechowski”, „Dolina Klucz wody”, „Dolina Eliaszków”, „Dolina Szklarki”. Również w innych miejscach Parku znajdziemy podobny przegląd unikalnej przyrody.

Jeśli natomiast najdzie nas ochota pobawić się trochę w speleologa, czyli człowieka dla którego całym życiem są jaskinie – nic prostszego. Na terenie Parku Krajobrazowego „Dolinki Krakowskie” znajdziemy mnóstwo jaskiń i niewielkich schronisk skalnych. Wapienne podłoże

jako występuje na dużej powierzchni Parku pozwoliło na powstanie jaskiń, jednak warto uświadomić sobie jak bardzo powolny jest to proces. Może trwać miliony lat, a polega głównie na „rzeźbieniu” w skałach z pomocą wody, korytarzy i sal.

Jeśli nie mamy ochoty się pobrudzić, a zwiedzać te twory natury wolimy z doświadczonym przewodnikiem, nasze kroki warto skierować do Jaskini Nietoperzowej lub Wierzchowskiej Górnej. Zobaczymy piękne i tajemnicze, położone pod ziemią korytarze, a jeśli dopisze nam szczęście może przeleci koło nas nietoperz. Będzie to prawdopodobnie nocek duży lub podkowiec mały dla których jaskinie są do-

mem przez znaczną część roku. Do mitów należy zaliczyć opowieści o wpłatywaniu się tych niewielkich, latających ssaków we włosy. Mają one na tyle wykształcony zmysł echolokacji, że na pewno bliskie spotkanie z nimi nam nie grozi. Pamiętajmy tylko, że to ich dom i nie straszmy ich za bardzo.

Jaskinie to jednak nie tylko ciekawostka geologiczna, ale również miejsce skrywające wiele tajemnic archeologicznych, związanych z pobytem na tych terenach człowieka prehistorycznego. Znalezione na wielu wykopaliskach przyrządy codziennego użytku pochodzą nawet sprzed 120 tys. lat. Ostatnim ważnym odkryciem z tej dziedziny było odkopanie w Jaskini Borsuka pochówku dziecka z wieloma ozdobami. W chwili śmierci „malec” miał zaledwie 1,5 roku, a cała tragedia wydarzyła się ok. 27,5 tys. lat temu. Jest to prawdopodobnie



Nocek duży

Rojownik pospolity



najstarszy znaleziony ślad pochówku na ziemiach Polski. Według badaczy, szczątki te to prawdziwy archeologiczny rarytas, tym bardziej, iż w zamierzchłych czasach jaskinie pełniły głównie rolę krótkotrwałych schronisk, a nie grobowców.

Nawet dla amatorów wspinaczki skalnej w Parku znajdują się specjalnie wyznaczone miejsca do uprawiania tego rodzaju turystyki czy jak ktoś woli – sportu. Skałki Wąwozu Bolechowickiego, Dolina Kobyłańska i niektóre części Doliny Będkowskiej są do tego jakby stworzone. Pamiętajmy tylko, iż robimy to na własną odpowiedzialność, a bez solidnego przygotowania, doświadczenia i wykwalifikowanej opieki lepiej wspinaczkę w ogóle sobie odpuścić.

A czemu nie powinno wspiąć się w każdym miejscu, gdzie tylko znajdziemy kawałek pionowej ściany skalnej? Odpowiedź jest bardzo prosta. Na skałach rosną w wielu miejscach bardzo cenne zbiorowiska ciepłolubnej roślinności. Jedyne stanowisko w Polsce posiada na terenie Parku macierzanka wczesna, ale znaleźć ją wcale nie jest prosto. Dużo łatwiej zauważyć tkwiący pomiędzy wapiennymi skałami rojownik pospolity lub czosnek skalny.

A co jeśli ktoś bardziej niż przyroda fascynują zabytki kultury i historii? Park Krajobrazowy Dolinki Krakowskiej i dla nich ma coś do zaoferowania. Na zwiedzenie na pewno zasługuje XVII-wieczny klasztor Karmelitów Bosych w Czernej z piękną kaplicą, domami pustelniczymi, ruinami Diabelskiego Mostu i źródłem św. Eliasza. To ostatnie ponoć ma właściwości uzdrawiające. Inna legenda mówi, iż po-



Fort w Toniach

Dwór w Tomaszowicach



maga w miłości. Ile w tym prawdy? Warto samemu się przekonać.

Po całym terenie Parku rozsiane są drewniane kościoły budowane w XVI wieku. To zabytki najwyższej klasy i pobyt w nich to jakby obowiązek. W związku z tym miejscowości takie jak Raclawice, Paczółtowice i Modlnica na pewno warto włączyć do trasy wycieczki śladami kultury i historii. Ponoć kościoły w Raclawicach i Paczółtowicach budowano w jednym czasie z tego samego pnia modrzewia. Dolną

część drzewa wykorzystano przy budowie jednego kościoła, a górną – drugiego.

Mało zabytków? Ależ proszę! Są jeszcze ruiny średniowiecznej strażnicy na Zamkowej Skale ponad Doliną Kluczwody, a także dużo młodszy, dobrze zachowany fort austriacki w Toniach. Ten ostatni powstał pod koniec XIX wieku i jest jednym z największych w dawnej Twierdzy Kraków.

Niemalą atrakcją są również zespoły dworskie w Bolechowicach, Karniowicach, Modlnicy i Tomaszowicach. Dziś





Czarcie Wrota



Dolina Kobylańska



Dolina Będkowska

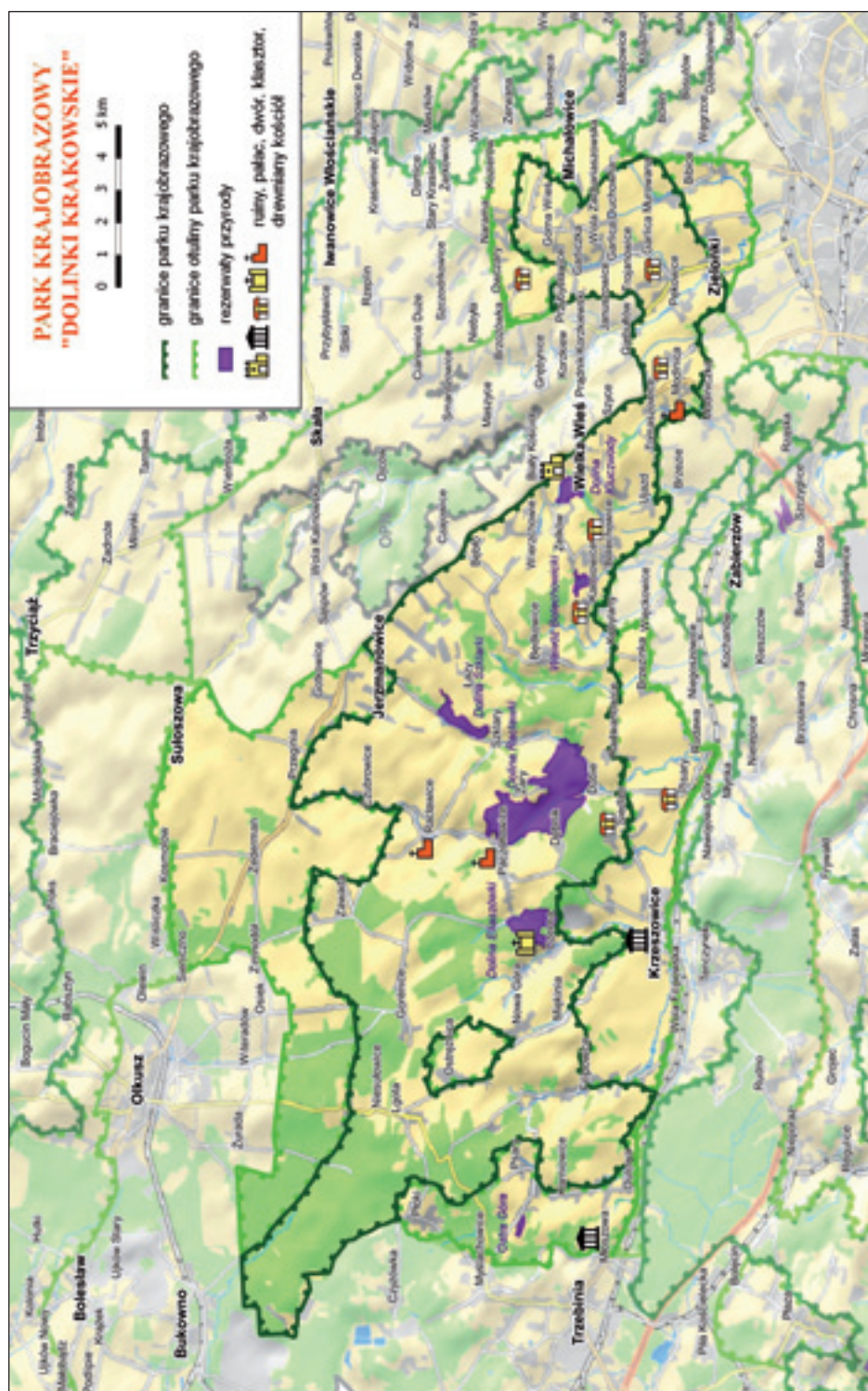
większość z nich jest ładnie odrestaurowana i stanowi niezwykle cenną perelkę typowo polskiego budownictwa dworskiego. Wokół nich znajdują się malownicze parki dworskie z wieloma alejkami i drzewami liczącymi nieraz grubo ponad sto lat. Jeśli chcielibyśmy urządzić sobie w takim miejscu wesele lub inne ważne przyjęcie, to poczekamy w długiej kolejce, bo chętnych jest bardzo wielu. Przebywając w nich choć chwilę możemy poczuć się jakbyśmy przenieśli się do XVIII lub XIX wieku.

Część obiektów i terenów na terenie Parku, tych szczególnie cennych, objętych jest dodatkowymi formami ochrony prawnej. Pomniki przyrody to głównie ostańce skalne na wierzchołkach, źródła krasowe czy jaskinie. Wymienione już rezerваты przyrody chronią natomiast piękne krajobrazowo i przyrodniczo miejsca. Znajdą się też tereny uznane przez Unię Europejską za wybitnie cenne – obszary Natura 2000.

Jeśli jesteśmy już przekonani aby odwiedzić teren Parku Krajobrazowego „Dolinki Krakowskie” to na koniec kilka miejsc szczególnie godnych polecenia, w których z pewnością przekonamy się jak przyroda potrafi być piękna, tajemnicza i zaskakująca. Są to: Dolina Racławki, w której znajdziemy kilka ścieżek edukacyjnych przybliżających tematykę przyrodniczą, Dolina Kobylańska, Dolina Kluczwody oraz położona na północy Dolina Sztoły.

Rezerwat przyrody „Dolina Kluczwody”







Kyciowa Skala

*Park Krajobrazowy
– Orlich Gniazd –*



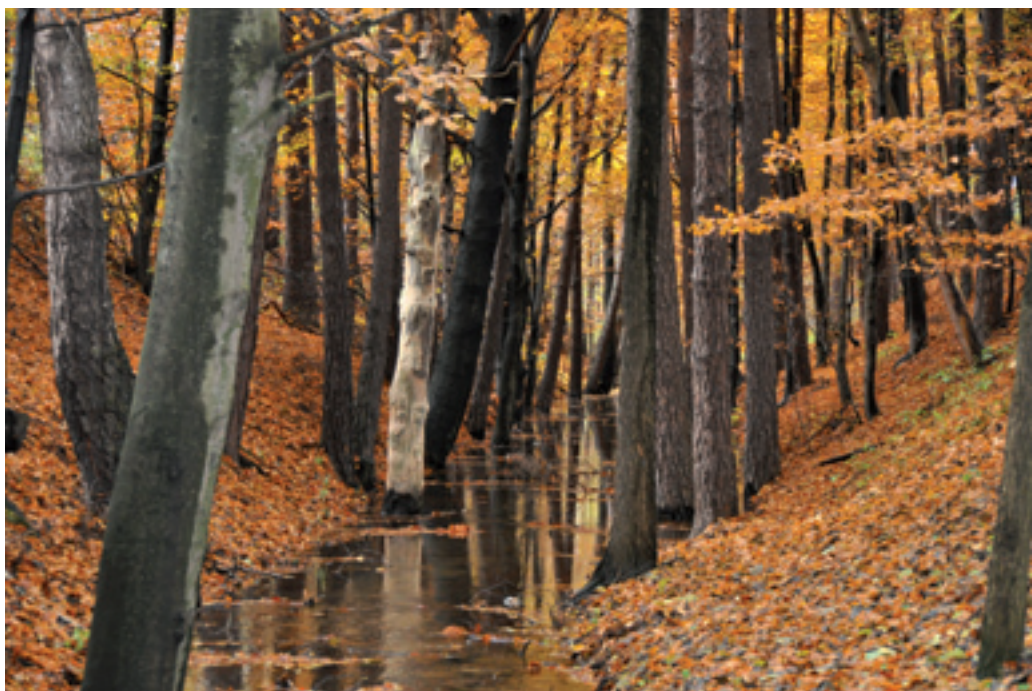
Ruiny zamku w Bydlinie – Park Krajobrazowy Orlich Gniazd

Na sam początek warto wyjaśnić skąd wzięła się nazwa Parku Krajobrazowego Orlich Gniazd. W czasach średniowiecza przez dzisiejsze tereny Parku prowadził jeden z bardziej uczęszczanych szlaków handlowych, biegnący z Krakowa do Wielkopolski. Między innymi z tego właśnie powodu król Kazimierz Wielki postanowił wybudować wzdłuż szlaku cały system zamków i warowni, które miały za zadanie ochraniać przejeżdżających tędy kupców. Usytuowanie tych budowli na trudno dostępnych skałkach, których w tym terenie jest bardzo wiele, nasunęło skojarzenie z gniazdami orła. I już mamy jasność skąd ta nazwa.

Oczywiście Park ten to nie tylko skałki i zamki, ale również mnóstwo innych pięknych, bogatych przyrodniczo miejsc. War-

to wspomnieć, że teren Parku rozpościera się od samej Częstochowy na Śląsku, aż po małopolski Olkusz. My odbędziemy krótką wycieczkę po jego południowych krańcach znajdujących się w Małopolsce.

Taką wycieczkę najlepiej zacząć oczywiście od zamków. Warte zobaczenia są na pewno ruiny zamku w Rabsztynie. Pierwsza drewniana warownia, powstała tu już prawdopodobnie w XIII wieku, w późniejszych okresach była kilkakrotnie przebudowywana na zamek murowany w stylu gotyckim, a następnie renesansowym. Za czasów swojej świetności zamek składał się z trzech skrzydeł mieszkalnych, dwóch dziedzińców, zamku górnego z wysoką wieżą na skale, bramy wjazdowej oraz mostu zwodzonego, rozpostartego nad fosą. Niestety w 1657 roku zamek został spalony



Las w okolicach Kluczy



Zamek w Rabsztynie



Krajobraz w okolicy Cieślina

podczas Potopu Szwedzkiego i od tego czasu popadł w ruinę. Dziś oglądać możemy mury i bramę wjazdową, jakby wtopione we wznoszące się tu białe wapienne skałki. Jak z każdym prawie zamkiem, tak i z tym wiążą się ciekawe i tajemnicze legendy. Pierwsza mówi o rozległych komnatach znajdujących się we wzgórzu pod obecnym zamkiem. Podobno śpią w nich ryccerze, którzy zostaną obudzeni, gdy Polska będzie potrzebowała ich pomocy w walce z wrogami. Jak widać dotąd takiej potrzeby nie było. Druga legenda mówi o długich korytarzach ciągnących się od zamku do Januszkowej Góry, a także do kościoła w Olkuszu. Legendy te sprawiały, że na zamku pojawiało się wielu poszukiwaczy skarbów, bo przecież jeśli są tu ukryte komnaty i korytarze, to musi być też skarb.

Z pozostałych zabytków kulturowych do ciekawszych należą ruiny kolejnego zamku, tym razem w Bydlinie, a także gotycki kościół w Strzegowej z XV wieku, pierwotnie wybudowany w stylu gotyckim i przebudowany na barokowy. Innego typu zabytek stanowi zespół dworski z XVIII wieku w Porębie Dzierżnej. Oprócz pięknego niewielkiego dworu mamy tu ładnie urządzone parki między innymi z tulipanowcem i lipą, które są pomnikami przyrody.

Obowiązkowym miejscem, które należy odwiedzić będąc na terenie Parku Krajobrazowego Orlich Gniazd jest Pustynia Błędowska. Każdy ze zdziwieniem pyta: „Jak to, pustynia w Polsce?” Jak najbardziej tak! Nazywana jest często Polską Saharą. I choć duży jej teren zajmowany przez liczne, niewielkie formy wydymowe zarósł lasem, to nadal stanowi ewenement na



Pustynia Błędowska

skalę europejską, jeśli nie światową. Znajdziemy tu ciekawy ekosystem z wieloma cennymi roślinami piaskolubnymi. Ponoć niektórzy doznali tu zjawiska fatamorgany. Przez wiele lat pustynia wykorzystywana była przez wojsko. Najpierw podczas I wojny światowej ćwiczyły tu wojska przed bitwą pod pobliskimi Krzywopłotami, natomiast w czasie II wojny światowej miało to być miejsce ćwiczeń niemieckiego Afriki Korps. Do dziś północna część pustyni stanowi poligon wojskowy. Kręcono tu też w latach sześćdziesiątych film „Faraon”.

Park jest również niezwykle ciekawy pod względem przyrodniczym. W dwóch istniejących na jego terenie rezerwach przyrody znajdują się bardzo cenne gatunki roślin. Pierwszym z nich jest rezerwat Michałowiec, utworzony z myślą o ochronie

rzadkiego stanowiska obuwika pospolitego. Drugi rezerwat – Pazurek, chroni ciekawy, mocno zróżnicowany morfologicznie teren z kilkunastoma ostańcami skalnymi oraz kilkoma zespołami roślinnymi (m.in. żyzną buczyną sudecką).



Świtezianka dziewica

Ale na spotkanie z przyrodą można wybrać się również w wiele innych miejsc poza rezerwatami. Idealnym ku temu terenem są okolice miejscowości Klucze. Znajdują się tu liczne stawy – część z nich jest pozostałością po wydobywaniu w tym rejonie rud żelaza. W stawach tych rozwinęło się bujne życie. Znajdziemy tu liczne gatunki płazów, gadów, a także bezkręgowce (ważki). W zacisznych miejscach w stawie spokojnie pływają również kaczki krzyżówki.

Przez część Parku przepływa rzeka Biała Przemsza, która malowniczo wije się to wśród lasów i zarośli, to znów przez środek Pustyni Błędowskiej. Przecinając różne typy ekosystemów jest wspaniałym poligonem doświadczalnym dla naukowców i przyrodniczych fascynatów.

Budowa geologiczna Parku jest bardzo ciekawa, a na szczególną uwagę zasługują rozsiane po całym terenie ostańce skalne, często występujące w grupach. Większość z nich zbudowana jest oczywiście z górniojurajskich, białoszarych wapieni, bardzo charakterystycznych dla całego terenu Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Większe skupiska tych malowniczo wkomponowanych w krajobraz skał to na przykład Pomorzańskie Skały, Zegarowe Skały w Dolinie Wodącej, czy wymieniane już skałki w rezerwacie przyrody Pazurek czy w Rabsztynie. Wśród wielu z tych skał ukryte są liczne w tym rejonie tajemnicze jaskinie. Żadne z nich nie posiadają turystycznych udogodnień i żeby je zwiedzić trzeba się nieźle namęczyć i wybrudzić. Ale dla speleologa-amatora to sama przyjemność. Trzeba jednak pamiętać, że jeśli

nie mamy odpowiedniego sprzętu i doświadczenia lepiej nie porywajmy się na ich zwiedzanie. Część z jaskiń na terenie Parku to stanowiska archeologiczne. Znajdowane były w nich liczne ślady pobytu człowieka prehistorycznego, dla którego tereny te, choć mało przyjazne i dostępne, stanowiły doskonałe miejsce polowań i wyrobu krzemiennych narzędzi.

Park Krajobrazowy Orlich Gniazd jest niezwykle zróżnicowanym i atrakcyjnym terenem pod każdym względem. Zobaczenie atrakcji opisanej tu małopolskiej części Parku może zająć kilka dni. I to tylko tych „najważniejszych pozycji”. Warto jednak zostać tu na dłużej i zagłębić się w piękno i walory tego Parku.



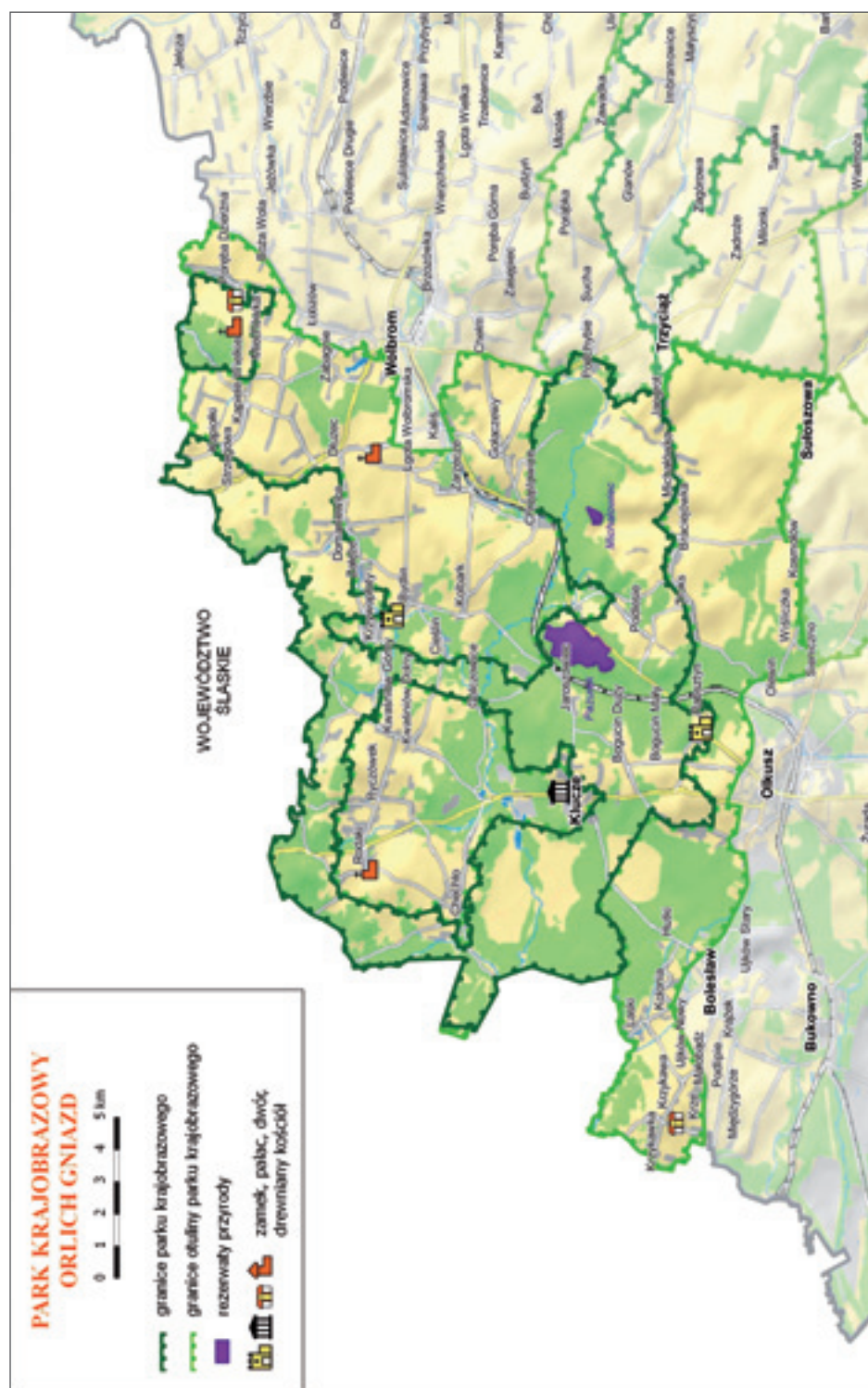
Jaskinia Jasna



Żaba trawna



Kaczka krzyżówka





*Park Krajobrazowy
Pasma Brzanki*



Widok na Pasma Brzanki z wieży widokowej w Jodłówce Tuchowskiej

Różnorodność polskich krajobrazów jest olbrzymia, a spośród nich na szczególną uwagę zasługuje Pogórze Karpackie. Jego najpiękniejsze, najdziksze tereny, położone pomiędzy dolinami rzek: Białej Tarnowskiej i Wisłoki, objęte zostały ochroną jako Park Krajobrazowy Pasma Brzanki. Zachwyceni nim będą z pewnością wszyscy miłośnicy zapierających dech w piersiach widoków na łagodne wzgórza, które pokryte są mozaiką pól uprawnych, łąk i lasów. Tylko w dolinach dostrzec można rozproszone „osady ludzkie”. Obszar Parku, choć położony jest w niewielkiej odległości od większych ośrodków miejskich – Tarnowa czy Krakowa, sprawia wrażenie jakby innego świata – zdecydowanie spokoj-

niejszego, wyciszonego – jednym słowem sielankowego.

Największym walorem Parku jest z pewnością interesujące ukształtowanie terenu i już z tego względu warto tu przyjechać. Wzgórza zbudowane są z piaskowców, łupków, zlepieńców i margli, czyli – jak zauważy każdy geolog – z utworów fliszowych. Urodę terenu wzbogacają wystające tu i ówdzie ponad powierzchnię ziemi piaskowcowe skałki, z których kilka, szczególnie wartościowych, jak np. Ostry Kamień zostało objęte ochroną jako pomniki przyrody.

Obszar ten można przejść wędrując wyznaczonymi ścieżkami, bądź też jadąc krętymi drogami pośród wzniesień. Ama-



Krajobraz Pasma Brzanki



Skala Borówka w Żurowej

torzy długich, pieszych wędrówek docenią żółty szlak turystyczny wytyczony równoleżnikowo, wzdłuż głównego grzbietu Pasma Brzanki. Idąc nim, będziemy mieli okazję zdobyć wszystkie najwyższe wzniesienia Parku: Brzankę, Wielką Górę, Gielową Górę, Wisową, Rysowany Kamień i w końcu Liwocz. Nic nie stoi na przeszkodzie aby przemierzać Park także w poprzek, w kierunku z południa na północ. Do dyspozycji mamy tu dwa niebieskie szlaki z Żurowej do Ryglic lub z Jodłówki Tuchowskiej do Tuchowa.

Aby uczynić prostszym i przyjemniejszym obserwację uroczych krajobrazów pomyślano tu o wybudowaniu wież widokowych. Zlokalizowano je w różnych miejscach na obrzeżach Parku, tak



Krajobraz Pasma Brzanki widziany ze szczytu Liwocza

by można było go obserwować z różnych perspektyw. Kiedy już zadamy sobie trud zdobywania najwyższego szczytu Pasma Brzanki – Liwocza (562 m n.p.m.) – u kresu wędrówki spotka nas „nagroda” – możliwość wyjścia na wieżę widokową i podziwiania widoku rozciągającego się na cztery strony świata. Z kolei będąc w Jodłowie Tuchowskiej warto wdrapać się na wieżę, z której można podziwiać Pasma Brzanki od strony południowej. Niezwykle ciekawym zjawiskiem, które można tu zaobserwować jest tak zwane „wyczesywanie chmur” przez wierzchołki wznieścień. Wygląda ono wyjątkowo zwłaszcza podczas wschodów i zachodów słońca.

Szpędzenie kilku dni wolnych od pracy i codziennych obowiązków w Parku będzie dobrym pomysłem dla osób, które pragną ciszy i alternatywy dla przeludnionych plaż oraz wysokogórskich szlaków. Kiedy przybędziemy tu z miasta, nie oprzemy się wrażeniu, że życie toczy się tu wolniej, a czas wręcz stoi w miejscu. Szybko zapomnimy o zgiełku cywilizacji, a także otaczających nas problemach i bez żadnych barier będziemy mogli cieszyć się z pełnego obcowania z przyrodą. Mieszkańcy żyją tu w harmonii z naturą, dlatego też nie jest ona jeszcze silnie przekształcona. Nie ma tu przemysłu, a rolnictwo ciągle prowadzone jest tradycyjnymi metodami. Dlatego też zachowało się tu wiele gatunków roślin takich jak: ostróżeczka polna i groszek bulwiasty, uważanych powszechnie za chwasty, jednak występujących w naszym kraju coraz rzadziej. A przecież składają się one na bioróżnorodność terenów rolnych, wpływają pozytywnie na zróżnicowanie



Buczyna w słoneczny letni dzień



Rusalka pawik

gatunkowe bezkręgowców i oczywiście cieszą oczy ludzkie kolorowymi kwiatami.

W sąsiedztwie pól występuje wiele innych siedlisk. Nie brak jest lasów. Największe obszary zajmują buczyny, których bogate runo można podziwiać wczesną wiosną, kiedy kwitną: żywiec gruczołowaty, zawilec gajowy i gajowiec żółty. Przez cały rok spotkać można zimozielone rośliny takie jak: bluszcz pospolity i podrzeń żebrowiec. Swoje stanowisko

ma niezwykle rzadka paproć: jęczyznik zwyczajny. Na terenie Parku rosną także jedliny i grądy. W runie tych lasów, o kwaśnym podłożu występuje masowo borówka czarna – chętnie zbierana przez mieszkańców i turystów odwiedzających te strony. Późnym latem i jesienią przyciąga ich tu także prawdziwy „wysyp” wielu gatunków grzybów jadalnych.

Wędrówki po wzgórzach umilają nam ptasie koncerty. Pospolitymi gatunkami są tu skowronek polny i świergotek drzewny, słynące z tworzenia wyjątkowo miłych dla ludzkiego ucha trel. Mając wprawne oko i odrobinę szczęścia będziemy mogli zaobserwować rzadkie gdzie indziej gatunki takie jak dzięcioł

czarny i bocian czarny. Większe zwierzęta – sarny, jelenie czy dziki są trudniejsze do zauważenia, aczkolwiek nie są one rzadkością na terenie Parku. Ze względu na swoją płochliwą naturę wolą po prostu chodzić własnymi ścieżkami. Świetną zabawą i jednocześnie formą odpoczynku może być szukanie na błocie lub śniegu ich tropów, a także śladów bytowania – poroży, zgryzionych gałęzi, zrytych przez dziki płatów ziemi zwanych buchtowiskami, czy nawet odchodów.

Na łąkach, oprócz popularnych gatunków, czasem natrafić można na prawdziwe botaniczne rarytasy jak choćby kukułkę szerokolistną. Pośród traw pasą się budzące miłe skojarzenia



Krajobraz Pasma Brzanki – widoczny kościół w Czermej



Kościół w Jodłówce Tuchowskiej p.w. Michała Archaniola



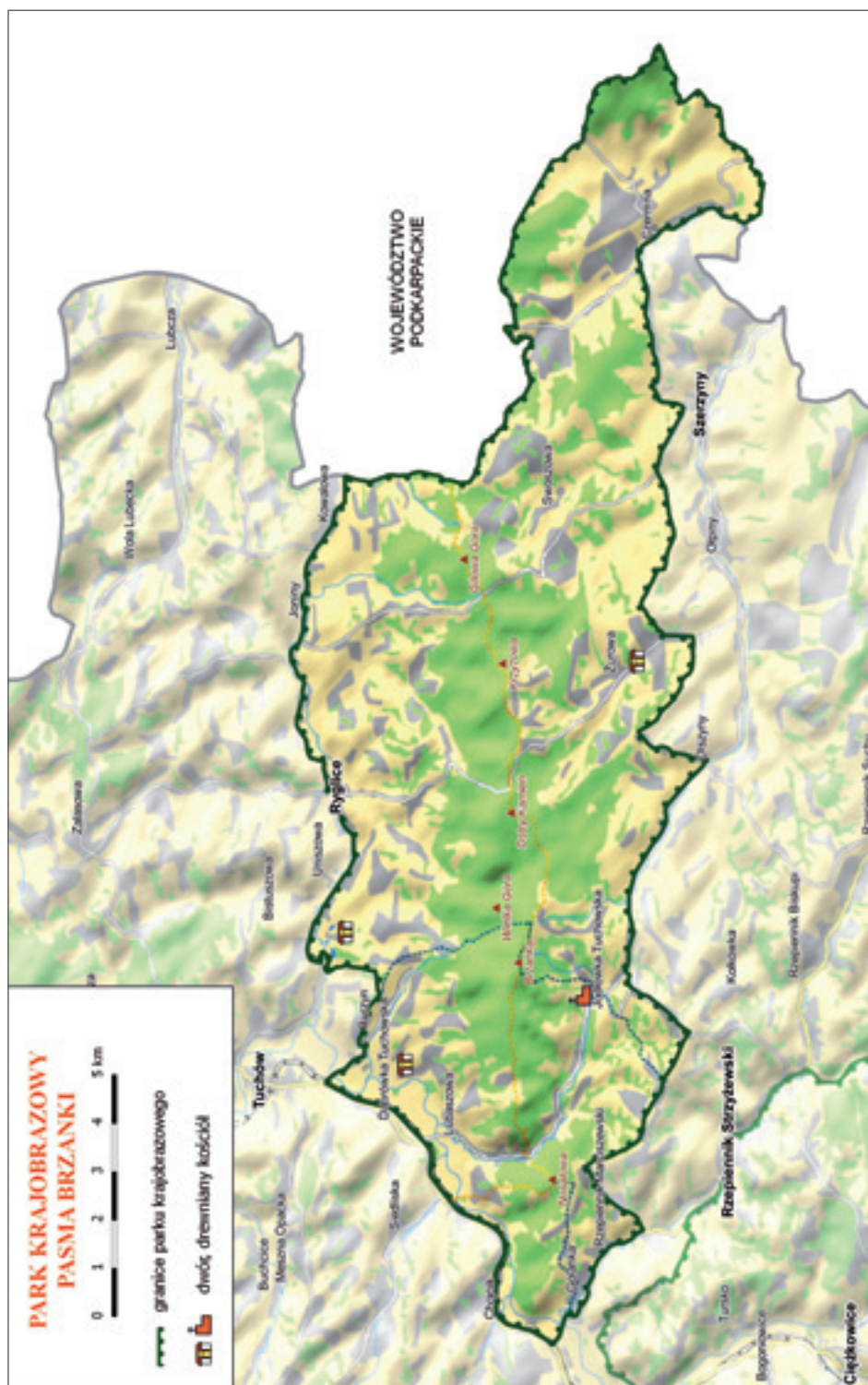
Stary cmentarz żydowski w okolicach Ryglie

„krasule” lub rzadziej kozy. Obok nich przemykają wcale nierzadkie na tym terenie jaszczurki – zwinka i żyworodna, węże – zaskroniec zwyczajny, gniewosz płamisty i żmija zygzakowata. Warto pamiętać, że gady te, jak wszystkie występujące w Polsce, objęte są ochroną gatunkową. Jeśli jednak kogoś bardziej interesują bezkręgowce, to nie brak tu motyli, zarówno tych bajecznie kolorowych, jak i tych trochę skromniejszych.

A kiedy nacieszymy się już w pełni obcowaniem z naturą, przyjdzie czas na kontemplowanie bogatej historii kultury Pogórza Karpackiego. Osoby zainteresowane historią Polski szlacheckiej docenią sarmacki dwór w Bistuszowej z drugiej połowy XVII wieku. Atrakcyjna jest również zabytkowa architektura sakralna. Widoczne z daleka liczne wieże kościołów oraz dzwonnice wylaniające się spośród wzgórz wpływają w znacznej mierze na charakter krajobrazu tego

regionu. Na większą uwagę zasługują: kościół pod wezwaniem św. Małgorzaty w Żurowej z przełomu XVI i XVII wieku, a także kościół pod wezwaniem Michała Archaniola z XIX wieku w Jodłówce Tuchowskiej. Zainteresować może ponadto barokowy, drewniany kościół pod wezwaniem św. Stanisława w Jodłowej. Na całym terenie Parku często można zobaczyć przydrożne krzyże i kapliczki. Wiele z nich jest dobrze zachowanym, pięknym przykładem małej architektury miejscowej. Krajobraz urozmaicają rozsiane tu i ówdzie stare cmentarze, których widok skłania do refleksji.

Wszystkie wymienione powyżej walory przyrody i kultury, wpływają na specyficzny charakter Parku, sprzyjający wyciszeniu i odpoczynkowi. Warto zatem odwiedzić te strony i uwiecznić na fotografiach najpiękniejsze krajobrazy i zabytki, aby można było tu wrócić, choćby myślami.





Hala Pisana w paśmie Jaworzyny Krynickiej

*Popradzki
Park Krajobrazowy*



Pomnik przyrody – Wierch nad Kamieniem 4 w Paśmie Jaworzyny Krynickiej

Beskid Sądecki stanowi najbardziej wysunięte na wschód pasmo Karpat Zachodnich. Uważany jest za jeden z najbardziej malowniczych rejonów górskich południowej Polski. Piękno tej ziemi urzeka niepowtarzalną przyrodą ożywioną, źródłami wód mineralnych, cennymi zabytkami historycznymi, kulturowymi i urokliwymi krajobrazami wszystkich odwieczających ten zakątek kraju.

Popradzki Park Krajobrazowy obejmuje swym zasięgiem dwa główne pasma górskie Beskidu Sądeckiego: pasmo Radziejowej z najwyższym szczytem Radziejowa – 1262 m n.p.m. i pasmo Jaworzyny Krynickiej z najwyższym szczytem Jaworzyna Krynicka – 1114 m n.p.m. Malownicze doliny rzek: Popradu i Dunajca z ich pięknymi przełomami oraz Kamienicy

Nawojowskiej wyznaczają granicę strefy otuliny Parku, a płynąca przez centralną część Parku rwąca rzeka Poprad „użytyła” mu swojej nazwy.

Każdy, kto bacznie przyjrzy się geologii tego terenu, stwierdzi, że Beskid Sądecki zbudowany jest z fliszu karpackiego, który stanowi mieszaninę piaskowców, łupków, zlepieńców i margli.

Niewątpliwym walorem Parku są jaskinie pseudokrasowe, utworzone w warstwach piaskowców magurskich. Większość z nich jest jeszcze niezinwentaryzowana, mogą więc stanowić prawdziwe wyzwanie dla zainteresowanych speleologią naukowców. Ponadto na całym obszarze Parku występują liczne ciekawe skałki, wychodnie skalne, osuwiska i wodospady. Niektóre z nich są chronione jako pomniki przyrody nieożywionej.



Widok na Małe Pieniny z Obidzy w Paśmie Radziejowej

Miłośników gór do odwiedzenia Parku niewątpliwie zachęci fakt, że Beskid Sądecki to naturalny taras widokowy na Tatry, Gorce i Pieniny – wydają się one jakby były stąd na wyciągnięcie ręki.

Około 70% powierzchni Parku zajmują lasy. Ich różnorodność ukształtowana jest przez rodzaj podłoża, ekspozycję stoków i wysokość n.p.m. wraz z którym zmienia się temperatura, wilgotność oraz nasłonecznienie. I tak w pobliżu potoków rośnie olszynka karpacka, natomiast niższe zbocza i cieniste doliny zajmują lasy jodłowe. Zbocza o bogatszych glebach porasta żyzna buczyna karpacka, a słoneczne górskie grzbiety o skalistych i ubogich glebach – kwaśna buczyna.

Uważny obserwator bez trudu zauważy piętrowe zróżnicowanie roślinności. Zdecydowanie większa część Parku położona jest w piętrze pogórza, sięgającym do ok. 500 m n.p.m. oraz piętrze regla dolnego, które sięga 1100 m n.p.m. Jedynie nieznaczne fragmenty znajdują się w reglu górnym. Piętro pogórza to teren, zajęty głównie przez pola uprawne i łąki, jednak



Rezerwat przyrody „Las Lipowy Obrożyńska”

spore obszary porośnięte są przez połacie lasów mieszanych. Regiel dolny wyróżnia siedlisko buczyny karpackiej tworzone przez drzewostany bukowo – jodłowe z udziałem świerka i innych gatunków domieszkowych, np. jawora. Spacerując wiosną po cienistych lasach dolnoregłowych z pewnością dostrzeżemy kwitnące rośliny runa takie jak: śnieżyczka przebiśnieg, kokorycz pełna, żywiec gruczołowaty, konwalia majowa i jej bliska krewna konwalijka dwulistna oraz niezwykle dekoracyjne parzydło leśne. Innymi charakterystycznymi składnikami tych lasów są zawilec gajowy i pierwiosnka lekarska. Latem każdy z łatwością rozpozna kwitnącą i owocującą poziomkę pospolitą czy malinę właściwą. Częste są tu także śródleśne łąki i pastwiska na których możemy zobaczyć niezliczone ilości kwiatów, ziół i traw. Na szczególną uwagę zasługują: piękny mieczyk dachówkowaty, charakterystyczny dziewięciśł bezłodygowy oraz wiele gatunków storczyków i ostrożeń. Przywierzchołkowe lasy szczytu Radziejowej w postaci boru świerkowego tworzą piętro regla górnego. Niestety roślinność tego



Śnieżyczka przebiśnieg w Rzyczanowskich buczynach

piętra nie czaruje już tyloma barwami i zapachami. Porastają go głównie trawy i borówczyska. Jednak osobliwością flory regła górnego w Popradzkim Parku Krajobrazowym są ciepłolubne rośliny alpejskie jak kuklik górski czy pięciornik złoty.

Lasy Sądecczyzny są w większości użytkowane przez człowieka w sposób trwały i zrównoważony, dlatego zachowały naturalny skład gatunkowy, zbliżony do dawnej puszczy karpackiej. Najcenniejsze fragmenty lasów beskidzkich chronione są w postaci dziewięciu rezerwatów przyrody utworzonych na tym obszarze. Starodrzewie bukowo-jodłowe można obserwować na północnych zboczach Jaworzyny Krynickiej i w paśmie Radziejowej np. w rezerwacie Baniska. Niektóre z rezerwatów są niedostępne dla turystów, inne natomiast są specjalnie przygotowane do odwiedzin i doskonale oznakowane. Wyjątkową atrakcją przyrodniczo-turystyczną jest rezerwat przyrody „Las Lipowy Obrożyska” koło Muszyny, którego osobliwością jest niezmiernie rzadko spotykane, naturalne nagromadzenie lipy drobnolistnej na takiej



Pomik przyrody „Głęboki Jar” na szlaku przyrodniczym im. Adama hr. Stadnickiego

wysokości (między 450 a 638 m n.p.m) co jest unikalne na skalę europejską. Drzewa tworzą naturalny grąd lipowy z domieszką



Kwitnące storczyki na halach w paśmie Jaworzyny Krynickiej



Pozostałość Puszczy Karpackiej w rezerwacie przyrody Łabowiec



Szałas Jarzębackie w Paśmie Jaworzyny Krynickiej

graba, jodły i jawora. W rezerwacie utworzona została ścieżka edukacyjno-przyrodnicza, którą koniecznie należy uwzględnić w swoich planach zwiedzając dolinę Popradu. Warto wiedzieć, że na terenie Parku występuje także kilka roślin endemicznych jak np. pierwiosnka omączona.

Niezwykle bogata jest również fauna tego terenu. Najczęściej spotkać można sarny, jelenie i dziki. Stałymi mieszkańcami są też wilk, lis i kuna. Od czasu do czasu zachodzą tu również niedźwiedzie i rysie. Przy odrobinie szczęścia zaobserwować można borsuka czy żbika. W dopływach Dunajca i Popradu żyją polujące nocą wydry. Na terenie Parku żyją również rzadkie gatunki ptaków – kuraki leśne

(głuszc, cietrzew czy jarząbek), dostojny puchacz, orlik krzykliwy a nawet orzeł przedni. Udaje się tutaj spotkać bociana czarnego i brodzącą w wodzie czapłę, kilka gatunków dzięciołów, i wielu przedstawicieli ptaków śpiewających. Przemierzając leśne dukty można wypatrzeć salamandrę plamistą, zaskrońca zwyczajnego, jadowitą żmiję zygzakowatą czy padalca. Nie tak trudno dostrzec przemykające między kamieniami jaszczurki – zwinkę czy żyworódkę, a w kałużach płaza – kumaka górskiego. Unoszące się nad łąkami roje kolorowych motyli i brzęczących owadów oraz ryby żyjące w rzekach i potokach górskich dopełniają świat zwierzęcy tej części Beskidów. Na szczególną uwagę zasługuje

występujący tutaj rzadki gatunek chrząszcza – nadobnica alpejska.

Turystyka to jedna z najciekawszych i najzdrowszych form wypoczynku, a Popradzki Park Krajobrazowy to miejsce wprost stworzone do tego celu. Najlepiej wejść na jeden ze szlaków i krok po kroku zagłębiać się w to piękno, które oferuje nam region sądecki. Szlaki poprowadzą nas poprzez przełęcze i szczyty. Strudzeni wędrowką podróżni mogą odpocząć w schroniskach górskich i bacówkach rozsianych po całym Beskidzie.

Wędrując po Beskidzie Sądeckim mamy możliwość chłonąć przyrodę wszystkimi zmysłami, słuchać śpiewu ptaków, szumu wiatru, szmeru górskich potoków, wdychać żywiczny zapach lasu, nasycać oczy pięknymi krajobrazami i niepowtarzalnymi barwami oraz delectować się smakiem leśnych owoców. Beskidy możemy przemierzać również na rowerze. Co roku ziemia sądecka wzbogaca się o nowo wytyczone trasy rowerowe. Uwagę turystów zwracają takie obiekty jak wieża widokowa na szczycie Radziejowej czy ruiny zamku w Rytrze.

Górskie stoki nie pustoszeją również zimą, to wymarzone miejsce dla miłośników „białego szaleństwa”. Trasy narciarskie przygotowane są zarówno dla początkujących jak i dla wytrawnych, wyczynowych narciarzy. Ich ilość i różnorodność zaspokoï gusta nawet najbardziej wybrednych. Każdy może wybrać coś dla siebie.

Dla osób kochających góry, które są jednocześnie żadne wiedzy przygotowano na terenie Parku aż piętnaście ścieżek dydaktyczno-przyrodniczych. Wędrując



Kapliczka przy potoku Potasznia w Wierchomli

nimi nie tylko odpoczniemy, ale też poznamy bliżej walory przyrodniczo-krajobrazowe tego terenu. Poszczególne przystanki odzwierciedlają charakterystyczne dla danego miejsca fragmenty zbiorowisk leśnych z różnymi florystyczno-faunistycznymi osobliwościami. Ciekawą lekcję przyrody otrzymamy na cieszącej się dużym zainteresowaniem ścieżce edukacyjno – przyrodniczej w dolinie Roztoki Ryterskiej, gdzie znajduje się „Stanowisko czynnej ochrony płazów”. Właśnie tam, na podmokłych górskich młakach utworzony został pierwszy w Polsce Gminny Park Ekologiczny.

Na terenie Popradzkiego Parku znajduje się wiele miejscowości uzdrowiskowych. Posiadają one statutowe uprawnienia do prowadzenia lecznictwa uzdrowiskowego. Miejscowości te słyną na całą Polskę

z naturalnych źródeł wód mineralnych. Jest to prawdziwy skarb, ukryty w głębi popradzkiej ziemi. Dlatego właśnie obszar ten nazywany jest „zagłębiem wód mineralnych”. Obecnie eksploatowanych jest około 70-ciu źródeł wód mineralnych, których zasoby stanowią blisko 20 % zasobów wód mineralnych w Polsce. Szczególnie warto odwiedzić Krynice Zdrój, Szczawnicę, Muszynę, Żegiestów i Piwniczną-Zdrój. Najśłynniejsze krynickie wody takie jak „Słotwinka” -, „Zuber” -, „Jan” czy „Józef” są silnie wysyczone jonami oraz naturalnym dwutlenkiem węgla.

Kulturową ciekawostką Parku jest tzw. „klucz muszyński”, historyczne latyfundium ze stolicą w Muszynie, którego właścicielami byli biskupi krakowscy. Naturalnymi granicami tego miniaturowego państwa kościelnego była od północnego-zachodu dolina Wierchomli, od wschodu rzeka Ropa, a południową granicę wyznaczała rzeka Poprad.

Zmienne i burzliwe były losy Sądecczyzny. Przetaczały się przez nią powstania, konfederacja barska, wojny i najazdy. Wszystkie te wydarzenia stały się rozdziałem historii tej ziemi, ale piękno górskich terenów nie przeminęło, nadal trwa i zachwyca turystów odwiedzających ten zakątek Polski. Godną uwagi pamiątką jest rezerwat historyczny „Okopy Konfederatów Barskich” położony na stokach Jawora w okolicach Tylicza, chroniący pozostałości umocnień i obozowiska konfederatów z XVIII wieku.

Tereny Popradzkiego Parku Krajobrazowego zamieszkiwane były do niedawna przez cztery grupy ludności o wyraźnym zróżnicowaniu etnicznym i kulturowym.

Na zachód od Popradu mieszkali Górale Sądeccy, na wschód – Łemkowie, Dolinę Dunajca zasiedlały Lachy Sądeckie, a na wschód od nich rozlokowani byli Podgórzanie. Wszystkie te grupy zachowały odrębność kulturową, różniły się strojem, folklorem i trudniły się różnorodnymi rzemiosłami.



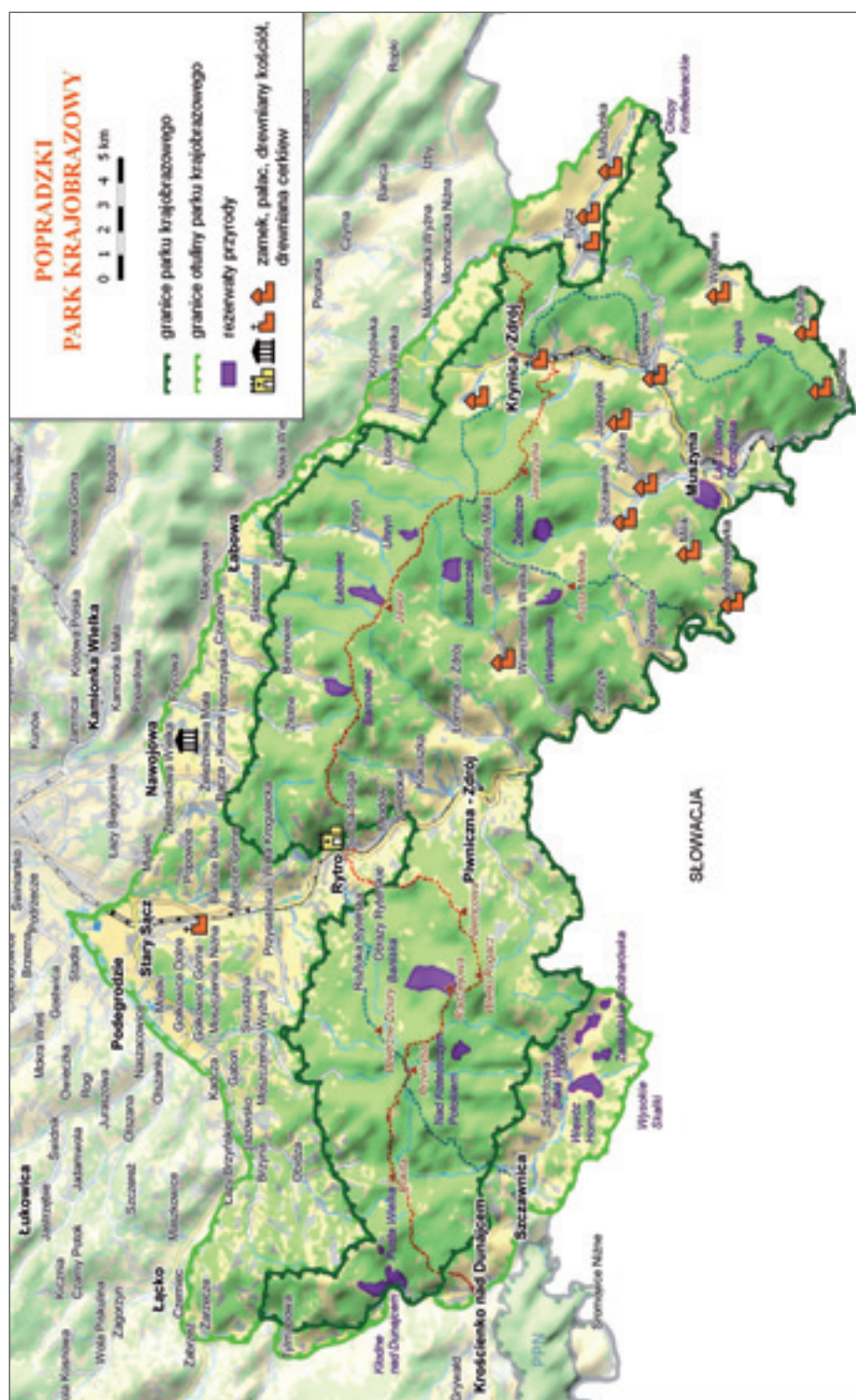
Panorama z Zadnich Gór w Paśmie Jaworzyny Krynickiej

Cieężko oprzeć się dzikiej przyrodzie i zapierającym dech w piersiach krajobrazom. Każdy kto zawita tu chociaż raz, będzie chciał tu ciągle powracać. W człowieku budzi się potrzeba poznawania tych terenów ciągle od nowa. A zatem, do zobaczenia na popradzkich ścieżkach!



Żywiec cebulkowy







Rezerwat przyrody Kajasówka

Rudniański Park Krajobrazowy



Dolina Potoku Rudno

Olbryzmia różnorodność, gdzie obok siebie występują niezwykle ciekawe, zazębiające się ekosystemy: rzeczny, leśny, łąkowy i naskalny to właśnie Rudniański Park Krajobrazowy. Tereny raczej rzadko odwiedzane przez turystów i czasem niesłusznie niedoceniane. Ale dlaczego? Przecież każdy znajdzie tu coś dla siebie – zarówno miłośnicy ptaków, zwolennicy spacerów po lesie, geolodzy – amatorzy czy też osoby lubiące zwiedzanie zabytków kultury. Warto więc wybrać się na wycieczkę do Rudniańskiego Parku Krajobrazowego, a każdy przybywający w te tereny nie zawiedzie się i z pewnością będzie chciał wrócić tu jeszcze nie raz.

Południowe granice Parku wyznacza wolno płynąca Wisła. Jest to miejsce niezwykle, ponieważ stanowi jeden wielki dom dla wielu gatunków ptaków. Niektóre z nich zamieszkują ten teren na stałe, inne traktu-



Wierzba nad Wisłą



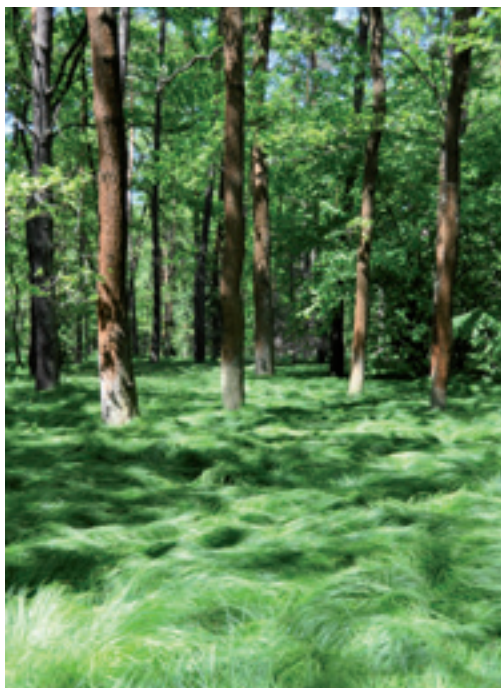
Bociany w gnieździe w okolicach Kamienia



Rezerwat przyrody „Kajasówka”

ją go jako wspaniałe miejsce odpoczynku w czasie długich migracji na wiosnę i jesień. Przyjeżdżając tu warto wziąć ze sobą lornetkę, by móc przyjrzeć się im dokładnie. Wprawne oko rozpozna czaplę, czajkę, żurawia i oczywiście bociany. Gniazdują one wśród nadbrzeżnej roślinności, często wlatując ponad taflę rzeki i okolicznych stawów. W okolicy naliczono aż 138 gatunków ptaków! Prawdziwy raj ornitologiczny. Z tego też względu utworzono tu ścieżkę ornitologiczną z kilkoma tablicami edukacyjnymi i urządzonymi punktami obserwacyjnymi.

Trzeba też dodać, iż cały teren Parku bardzo polubiły bociany. Ich gniazda usytuowane są głównie na kominach i przydrożnych słupach. Długi czas można spędzić na obserwacji ich codziennych zachowań i zwyczajów.



Rezerwat przyrody „Dolina Potoku Rudno”

Na terenie Parku istnieją dwa niezwykle ciekawe rezerваты przyrody. Pierwszym z nich jest „Kajasówka”. Rezerwat ten został utworzony już w 1962 roku i obejmuje charakterystyczne, wydłużone wzgórze zrębowe, zbudowane z białoszarych wapieni górnopolskich. Odkryć tu można nie tylko tajniki niezwykle interesującej budowy geologicznej, ale także rzadką roślinność kserotermiczną. Przy szlaku prowadzącym przez rezerwat znajduje się niewielka Jaskinia Przegińska, a w niej tajemnicze bardzo wąskie podziemne korytarze. Zwiedzanie tylko dla odważnych.

Drugim rezerwatem jest „Dolina Potoku Rudno”. Obejmuje swym zasięgiem piękne tereny leśne, częściowo podmokłe, przez które płynie niewielki potok Rudno. Prawie cały teren rezerwatu porośnięty jest lasem, a w wielu miejscach można



Muzeum Pożarnictwa w Alwerni

oglądać nieprzebrane połacie traw, wyglądające jak zielone dywany. We wschodniej części rezerwatu znajduje się mocno zarosnięty nieczynny kamieniołom porfirów. Obok ciekawej budowy geologicznej zaobserwować tu można obraz naturalnej sukcesji roślinności.



Paprocie w rezerwacie przyrody „Dolina Potoku Rudno”



Mauzoleum Szembaków – Poręba Żegoty

Na terenie Parku znajduje się też kilka pomników przyrody, wśród nich wiele wiekowych drzew oraz znajdujące się w pobliżu miejscowości Brodla, Gaudynowskie Skały. Dość ciekawym miejscem pod względem przyrodniczym są również podmokłe łąki i zarośla nieopodal Alwerni, które zamieszkuje duża populacja bobrów.

To co jeszcze zwraca uwagę na terenie Parku, to bardzo duża powierzchnia lasów. Warto wybrać się na spacer lub wycieczkę rowerową do jednego z istniejących tu kompleksów leśnych. Spokój, cisza i otaczająca nas dzika przyroda na pewno spowodują, że odprężymy się i odpocznimy.

Rudniański Park Krajobrazowy to nie tylko przyroda, ale także wiele bardzo ciekawych obiektów kulturowych. Obowiązkowym punktem, który należy odwiedzić jest miejscowość Alwernia. Nazwa miasteczka wywodzi się od góry La Verna (łac. *Alvernia*) w Toskanii (Włochy), gdzie św. Franciszek w 1224 r. miał otrzymać pierwsze stygmaty. Zachował się tu dawny układ urbanistyczny z podcieniową zabudową rynku, pochodzącą z przełomu XVIII i XIX wieku. Warto przysiąść na chwilę na jednej z ławeczek i poczuć atmosferę tego miejsca. Pierwsze skojarzenie nasuwające się jest u wszystkich podobne – czas zatrzymał się tu już dość dawno temu. Zaraz przy rynku znajduje się bardzo ciekawe i sławne Muzeum Pożarnictwa. Kiedy było zakładane, w 1953 roku, było pierwszym tego typu obiektem w Polsce. Od tego czasu udało się tu zgromadzić wiele ciekawych eksponatów i dokumentów związanych ze Strażą Pożarną. Muzeum chlubi się między innymi unikalnym wozem strażackim marki Mercedes

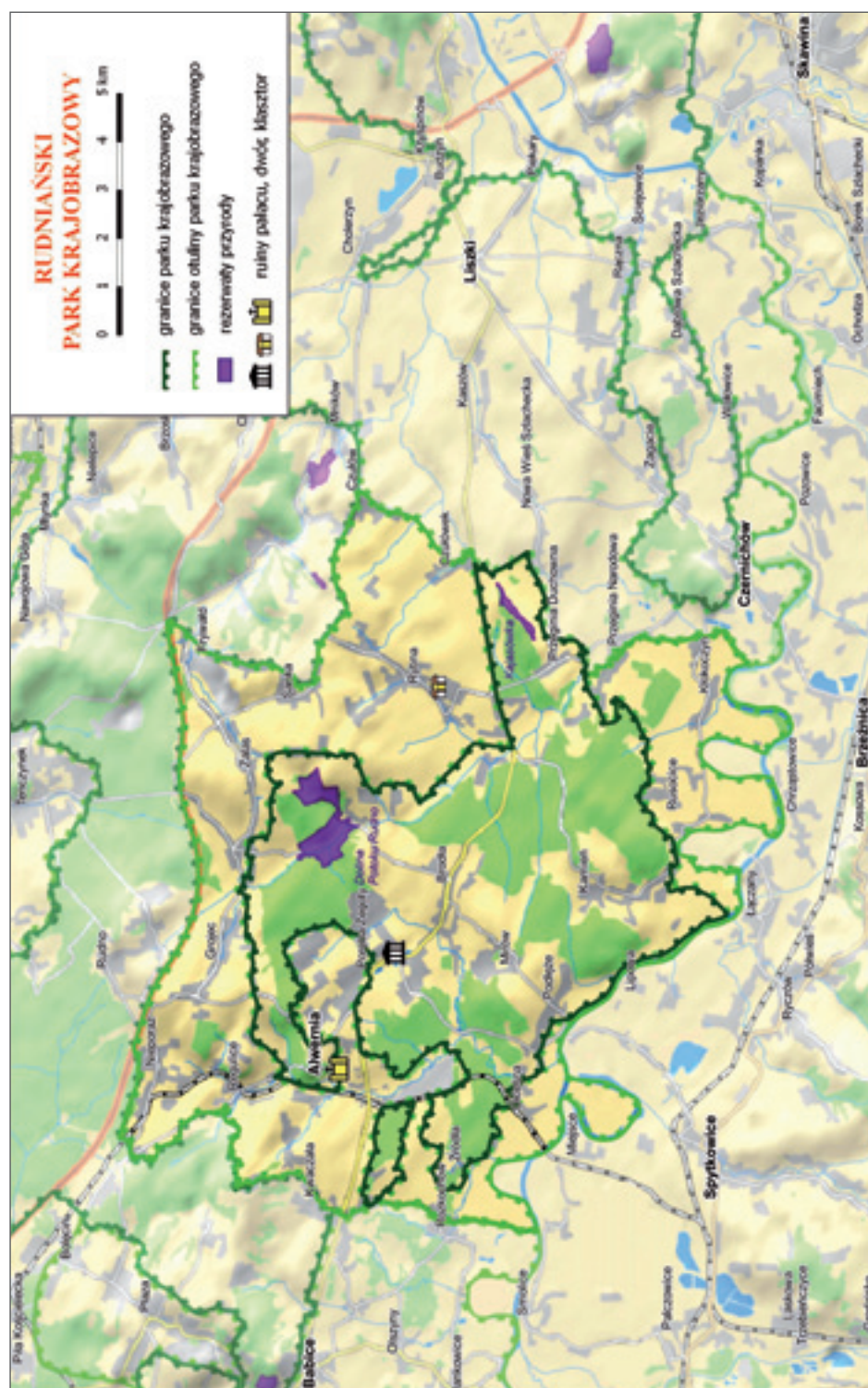
z 1926 roku! Jeszcze jednym, chyba najważniejszym obiektem Alwerni jest barokowy kościół i klasztor Ojców Bernardynów, powstały w XVII wieku. Znajduje się w nim słynący z cudów obraz *Ecce Homo*.

Drugą miejscowością, którą warto zobaczyć jest Poręba Żegoty. Zlokalizowany jest tu zespół pałacowy powstały w XVIII wieku oraz duży park z położonym wśród zieleni ciekawym mauzoleum Szembeków. Przy głównej drodze tuż poniżej pałacu stoi bardzo piękna, niewielka kamienna figura św. Nepomucena.

I jak tu nie odwiedzić, choć na chwilę terenu Rudniańskiego Parku Krajobrazowego. Oprócz kilku wspaniałych zabytków, pięknych i tajemniczych rezerwatów, znajdziemy tu na pewno ciszę i spokój – czyż nie tego szuka wielu turystów?



Św. Nepomucen w Porębie Żegoty





Tenczyński
Park Krajobrazowy



Dolina Minikowska

Jeden z najciekawszych parków krajobrazowych na małopolskiej Jurze, gdzie przeplata się bogata historia, niezwykła kultura, dzika przyroda, a także ciekawa i skomplikowana geologia? O czym mowa? Oczywiście o Tenczyńskim Parku Krajobrazowym. Swoim zasięgiem obejmuje dużą część Garbu Tenczyńskiego, który ciągnie się od Krakowa, aż prawie po Chrzanów. Aby zwiedzić i zobaczyć wszystkie atrakcje tego terenu, trzeba na to poświęcić kilka dni, ale rzeczywiście warto to zrobić.

Zacznijmy poznawanie Parku od miejsc najcenniejszych pod względem przyrodniczym, a więc rezerwatów przyrody. Utworzono ich tu aż pięć, z których każdy jest inny i na pewno wszystkie war-

to zobaczyć. W zachodniej części Parku znajdują się dwa pierwsze z nich: „Bukowica” i „Lipowiec”. Oba chronią wapienne wzgórza porośnięte naturalnym, bukowym lasem. Na terenie rezerwatu „Lipowiec” rośnie bardzo rzadki w Polsce gatunek storczyka – kruszczyk drobnolistny. Warto też zobaczyć ruiny średniowiecznego zamku Lipowiec. Źródła mówią o XIII wieku jako czasie jego powstania, ale ponoć istniał tu obronny gród już w IX wieku. Ile w tym prawdy – nie wiadomo, jednak ze względu na strategiczne położenie tego wzgórza jest to bardzo prawdopodobne. Oczywiście, jak prawie z każdym zamkiem wiąże się z nim ciekawa i romantyczna legenda. A było to tak: w czasach średnio-



Zamek Lipowiec



Dolina Mnikowska



Bluszcz pospolity

wieczna młoda dziewczyna miała pomóc swojemu ukochanemu w ucieczce z więzienia zamkowego. Ucieczka powiodła się, ale dziewczyna została złapana i za karę osadzona w wysokiej wieży. Z tęsknoty za ukochanym, ubrana w suknię ślubną, popełniła samobójstwo, skacząc z wieży. Do dziś ponoć w nocy spaceruje w swojej białej sukni po zamkowych murach, szukając swojego ukochanego.

Kolejne rezerваты zlokalizowane są bardziej we wschodniej części Parku. Rezerwat „Dolina Mnikowska” obejmuje malowniczy wąwóz krasowy z wieloma wapiennymi skałkami i głębokimi jaskiniami. Białe skały porasta w wielu miejscach cenna przyrodniczo roślinność kserotermiczna. Podobnie jest w rezerwacie „Skała Kmity”, którego głównym punktem jest niewielki przełom rzeki Rudawy. Wznosi się nad nim wysoka na prawie 25 metrów skała z wrytymi historycznymi napisami. Jednym z nich jest krótki wiersz Adama Gorczyńskiego, a drugim, mniej czytelna sentencja Wincentego Pola: *Stanisław Kmity, rycerz orężny W boju z Tatary, szabłą potężny Ku Bonerównie serce obrócił I z tej skały w przepaść się rzucił – 1515.*

Nawiązuje ona do legendy związanej z tym miejscem, mówiącej o samobójczej śmierci rycerza Kmity. Był on nieszczęśliwie zakochany w swej wybrance – Olimpii Bonerównie. Jednak nie mogąc się z nią ożenić, z rozpaczy rzucił się na koniu ze skały. Stąd też jej dzisiejsza nazwa – Skała Kmity.

Ostatnim, typowo geologicznym rezerwatem jest „Zimny Dół”. Na niewielkim obszarze występuje tu wiele malowniczych

form skalnych zbudowanych z białoszarych wapieni górnojurajskich. Każdy odwiedzający na własny sposób może zinterpretować sobie kształty skałek. Jedno jest pewne, ich powstanie związane jest ze skomplikowanymi zjawiskami geologicznymi – krasowieniem i wietrzeniem. W kilku miejscach skałki te oplecione są chronioną i rzadką, kwitnącą formą bluszczu pospolitego.

Jeśli już jesteśmy przy geologii to warto właśnie od takiej strony spojrzeć na Tenczyński Park Krajobrazowy. Budowa geologiczna jest tu bardzo ciekawa, ale i mocno skomplikowana. Występują ciekawie wykształcone i różnowiekowe skały. Są osady zawierające wkładki węgla kamiennego, utworzone na tym terenie w karbonie, czyli około 300 – 350 mln lat temu. Znajdziemy



Skały w rezerwacie przyrody „Zimny Dół”

też zapis okresu, w którym na tych terenach istniały czynne, często wybuchające wulkany. Było to w permie – około 270 mln lat temu. Jednak największa część istniejących na tym terenie skał – głównie wapieni, po-



Lilia złotogłów



Huba drzewna

wstała w ciepłym morzu istniejącym na tym terenie w triasie (około 230 mln lat temu) i jurze górnej (160 mln lat temu). Z geologicznych „atrakcji” warto zobaczyć kilka ciekawych kamieniołomów. W Mydlnikach pod Krakowem, Zabierzowie, Nawojowej Górze i Młynce oglądać można białoszare wapienie górnourajskie. Permskie skały widoczne są w okolicach Zalas (porfiry), Niedźwiedziej Górze (diabazy) i Rudna (melafiry). Natomiast osady karbonu – głównie węgiel kamienny, wydobywane były w nieczynnej już od dawna kopalni Krystyna w okolicach Tenczyńka.

Warto jeszcze wrócić do przyrody ożywionej, ponieważ jej bogactwo i różnorodność na terenie Parku jest bardzo duża. Dla fascynatów pięknych, a jednocześnie rzadkich gatunków flory, obowiązkowymi miejscami do odwiedzenia wydają się być dwa użytki ekologiczne. Pierwszy z nich – „Stanowisko lilii złotogłów” położone

jest na Garbie Tenczyńskim. Sama nazwa wskazuje już, co ciekawego tu znajdziemy. Drugi użytek ekologiczny to „Uroczysko w Rząsce”, utworzony dla ochrony jednego z dwóch występujących w Polsce stanowisk fiołka bagiennego.

Dużą część Parku zajmują lasy, zgrupowane w trzy główne kompleksy leśne: Las Zabierzowski, Las Krzeszowski i Puszcę Dulowską. Wiele przecinających je ścieżek i dróg powoduje, iż są to świetne miejsca na spacer czy wycieczkę rowerową.

Z opisywaną przyrodą ożywioną i nieożywioną wspaniale współgrają zabytki historyczne. Na terenie Parku znajduje się wiele stanowisk archeologicznych, ulokowanych głównie na wzniesieniach oraz w jaskiniach. Prezentują one ślady pobytu na tych terenach człowieka prehistorycznego od epoki kamienia, aż do średniowiecza, z bardzo ciekawymi stanowiskami z okresu kultury łużyckiej. Znajdują się

Zamek Tenczyn w Rudnie



one między innymi w Babicach, Czułowie, Mnikowie oraz Wygiełzowie.

Kolejne zabytki to średniowieczne zamki. O zamku w Lipowcu była już mowa, czas za to wspomnieć o innym, jednym z najciekawszych w okolicach Krakowa – zamku Tenczyn w Rudnie. Usytuowany jest na najwyższym wzgórzu Garbu Tenczyńskiego – Wzgórzu Zamkowym (411 m n.p.m.). Nazwę swą zawdzięcza bardzo znanemu polskiemu rodowi – Tęczyńskim lub pobliskiej miejscowości Tenczynek, dawniej noszącej nazwę Tęczyn Mały. Do dziś trwają spory, czy powinno pisać się Tenczyn czy też Tęczyn. Budowa zamku rozpoczęła się na początku XIV wieku i szybko musiał stać się on dość dużym i ważnym grodem, bo już w 1410 roku, po Bitwie pod Grunwaldem, byli tu więzieni ważniejsi rycerze krzyżacy. Bywali tu między innymi Mikołaj Rej czy Jan Kochanowski. Zamek Tenczyn nazywany był często drugim Wawelem. Aż do pożaru w połowie XVIII wieku, który strawił prawie cały zamek, stanowił jeden z najlepszych przykładów zamków obronnych na terenie Polski. Od tego czasu postępuje jego degradacja, choć są zakusy na to aby dokończyć jego generalnego remontu. Plenery zamku zostały wykorzystane w niegdyś bardzo popularnym serialu „Czarne chmury”. Legenda związana z zamkiem mówi o wielkich skarbach znajdujących się w lochach pod nim. Strzeżone są przez diabły, a można je wykraść tylko nocą w Boże Narodzenie i na Wielkanoc. Może warto spróbować.

Tenczyński Park Krajobrazowy to również kilka pięknych zabytkowych zespołów dworskich. Na uwagę na pewno zasługuje powstały pod koniec XIX wieku

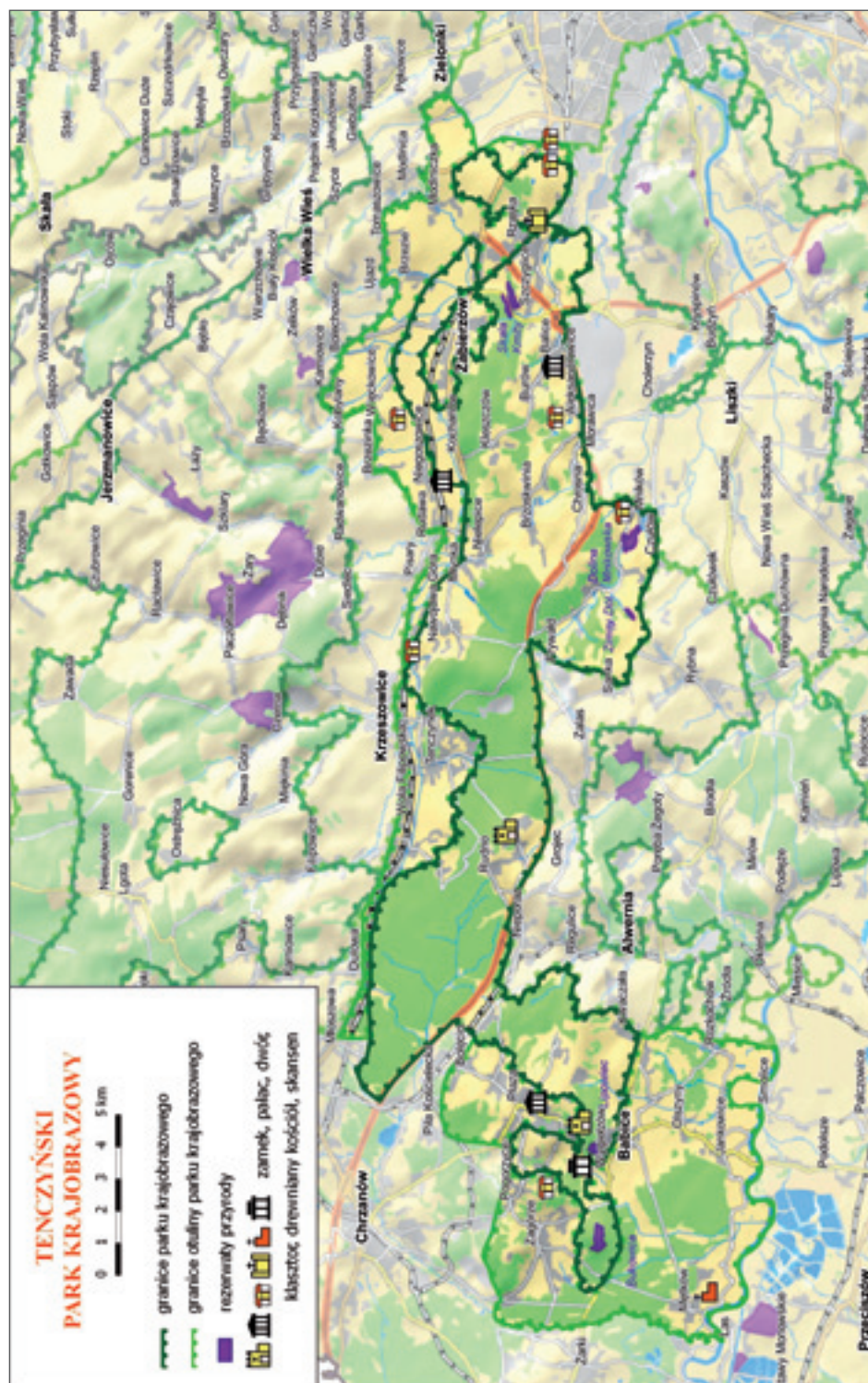


Skansen w Wygiełzowie

pałac wraz z pięknym ogrodem w podkrakowskich Balicach, a także dwór z początku XVII wieku z ogrodem „włoskim” w Mnikowie.

Niezwykłą atrakcją zlokalizowaną na terenie Parku jest również Skansen w Wygiełzowie. Znajduje się w nim 25 cennych zabytków budownictwa drewnianego. Są wśród nich zagrody chłopskie z sadami i ogródkami kwiatowymi, kościoły, obiekty w których prezentowane są przykłady wiejskiej produkcji rzemieślniczej, a także inne przykłady architektury wsi. Najkrócej opisując, miejsce to jest wspaniałym wehikułem czasu cofającym nas o kilka wieków w przeszłość i prezentującym wygląd typowej nadwiślańskiej osady.

Chyba każdy przekonał się już, że na terenie Tenczyńskiego Parku Krajobrazowego znajduje się mnóstwo atrakcji, zarówno przyrodniczych jak i kulturowych. Czyż nie warto się tu wybrać, zaszyć w zakamarki Parku, dokładnie poznać jego piękne i tajemnicze miejsca? Na pewno warto!





Zajac szarak

*Wiśnicko-Lipnicki
Park Krajobrazowy*



Zamek Kmitów i Lubomirskich w Nowym Wiśniczu

Parki Krajobrazowe tworzy się nie tylko w celu ochrony cennych elementów przyrodniczych, ale również aby eksponować i promować wartości historyczne i kulturowe danego regionu, które istotnie wpływają na specyfikę miejsc oraz otaczający nas krajobraz. Żaden park krajobrazowy w Polsce nie posiada na swoim terenie tylu wartości kulturowych co Wiśnicko-Lipnicki Park Krajobrazowy. Choć oczywiście każdy amator wycieczek po Pogórzu Karpackim znajdzie tu doskonałe miejsce do wypoczynku na łonie natury oraz uprawiania turystyki aktywnej.

Krajobraz Wiśnicko-Lipnickiego Parku Krajobrazowego tworzą łagodne wzniesienia i dolinki. Nie trzeba być wytrawnym geologiem, aby obserwując wystające tu i ówdzie ponad powierzchnię ziemi skałki, a także elementy miejscowej architekту-

ry, odgadnąć, że podłoże stanowią tu piaskowce. Specjalista powie, że są to przede wszystkim piaskowce istebniańskie charakteryzujące się średnim i grubym uziarnieniem i żółtoszarą barwą. Najciekawsze i najbardziej okazałe formy skalne na jakie natrafimy podczas wycieczki po Parku – „Skałki w Chronowie” i „Kamienie Brodzińskiego”, objęto szczególną ochroną prawną, w formie pomników przyrody. „Kamień Grzyb” wraz z jego najbliższym otoczeniem jest natomiast chroniony jako rezerwat przyrody nieożywionej. Oprócz niesamowitych kształtów tych skał, znawcy docenią fantastyczne struktury sedymentacyjne, widoczne często na ich powierzchni.

Bogactwem Parku jest typowa dla Pogórza przyroda oraz nieskażone środowisko. To wszystko w połączeniu ze zróżnicowaniem rzeźby terenu, warun-



Krajobraz Pogórza Wiśnickiego



Pomnik przyrody „Kamienie Brodzińskiego”



Bór sosnowy w miejscowości Borówna



Barwinek pospolity zimową porą

ków klimatycznych i glebowych, bezpośrednio przekłada się na wysoką bioróżnorodność obszaru. Na tak małym terenie spotkamy zadziwiające bogactwo siedlisk: od łąk, poprzez śródpolne zadrzewienia, aż po lasy – łągi i olsy, grądy, buczyny oraz jedliny. W zaroślach obficie rosną dzikie róże i całe mnóstwo jeżyn. W lasach nie brakuje jadalnych grzybów, a także borówki czarnej i brusznicy. Botanicy, którzy odwiedzają te okolice docenią zarówno mnogość osobników jak i ilość gatunków chronionych. Wędrując po Parku spotkać można a to podrzenia żebrowca, a to widłaka wronca, tu skrzyp olbrzymi, tam barwinek pospolity. Oczywiście różnorodność flory wpływa bezpośrednio na złożoność świata zwierzęcego.

W sezonie wiosenno-letnim na całym terenie Parku możemy spotkać gady takie jak: jaszczurka zwinka, padalec, zaskroniec czy rzadki gniewosz plamisty, wygrzewające się na nasłonecznionych południowych stokach. Zamieszkuje te tereny również kilka gatunków żab, ropuch i traszek, więc kiedy będziemy przechadzać się w pobliżu zbiorników wodnych z pewnością usłyszymy „płazie koncerty”. Nie brakuje też większych zwierząt takich jak: sarny, jelenie czy dziki. Ponadto przy brzegach potoków stosunkowo często dostrzec można ślady bytowania bobrów – zwierząt, które powoli, na nowo „wtapiają się” w polską przyrodę. Często można natknąć się na zgryzy, powalone kłody, bądź nawet żeremie zrobione przez te zwierzęta. Nie brakuje też ptactwa. Oprócz wielu popu-



Palmy wielkanocne obok figury św. Szymona w Lipnicy Murowanej

larnych gatunków ptaków śpiewających, w tych okolicach gniazdują bociany czarne oraz częściej spotykane bociany białe. Wycieczka po terenie Parku jest więc nie lada atrakcją dla każdego „mieszczucha”.

Kiedy już nacieszymy się przyrodą, przyjdzie czas na zwiedzanie zabytków. Ciężko podjąć decyzję czy rozpocząć zwiedzanie Parku od Lipnicy Murowanej – znanej w całej Polsce, z powodu odbywającego się tam każdego roku konkursu Palm Wielkanocnych, czy od pięknego Nowego Wiśnicza. Obydwa te historyczne miasta (Lipnica nie posiada obecnie praw miejskich), choć w nieco innym stylu, są równie atrakcyjne i warte zobaczenia. Jeśli ktoś jest pasjonatem zamków i skrywanych przez nie tajemnic z przeszłości, niewątpliwie doceni atuty tego

znajdującego się w Nowym Wiśniczu – spuścizny po rodzinach Kmitów i Lubomirskich. Pierwsze wzmianki o ufortyfikowanej budowli pochodzą z końca XIV wieku. Możemy przejść się tu po komnatach i korytarzach, po których przed wiekami spacerowali: królowa Bona i Barbara Radziwiłłówna oraz król Zygmunt August. Pałac, w którym w przeszłości mieszkała i bawiła się arystokracja, teraz również ma swoich mieszkańców. Mowa tu nie tylko o Białej Damie, która ponoć widywana jest podczas przechadzania się po zamczysku. Obecnie zamek stanowi schronienie dla licznej grupy nietoperzy, które w piwnicach znalazły spokojne miejsce do zimowania. Chiropterolog rozpozna tu na pewno podkowca małego, mroczka późnego, nocka Natterera, gacka wielkouchego, mopka Barbastella, a być może też i inne gatunki. Musimy pamiętać, aby podczas zwiedzania zamku nie oddalać się zbyt od przewodnika, nie tylko dlatego, że może umknąć nam wiele opowiadanych przez niego



Kościół pod wezwaniem św. Leonarda w Lipnicy Dolnej



Kościół w pod wezwaniem Narodzenie NMP w Rajbrocie

drewniane domy z podcieniami. W miejscowości tej i jej najbliższych okolicach zachowało się kilka wyjątkowych, zabytkowych kościołów. Najbardziej charakterystycznym, a jednocześnie jednym z najcenniejszych tego typu obiektów w Polsce jest przycmentarny, drewniany kościół pod wezwaniem św. Leonarda w Lipnicy Dolnej. Jest on wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Zresztą, nie trzeba być wytrawnym znawcą sztuki i historii, aby docenić jego urok. Podobno został on zbudowany na miejscu dawnego pogańskiego chramu, czego namacalnym dowodem ma być „Słup Światowida”, znajdujący się za głównym ołtarzem. Wewnętrzne ściany kościoła ozdobione są polichromiami z XV i XVI wieku, przed-

ciekawostek, ale również, aby nie niepokoić nietoperzy – małych ssaków objętych ochroną gatunkową.

Nieopodal zamku znajduje się inny budynek, wyglądający jak twierdza, który przyciąga uwagę turystów. Obecnie pełni funkcję więzienia, jednakże i on ma swoją bogatą historię. Został wzniesiony w XVII wieku, w stylu wczesnobarokowym, jako klasztor Karmelitów Bosych. W XVIII wieku decyzją władz austriackich mnisi zostali wypędzeni, a zabudowania klasztorne przemianowano na więzienie. W czasie II Wojny Światowej w gmachu mieścił się natomiast niemiecki obóz pracy.

Gdy już dotrzemy do Lipnicy Murowanej uwagę każdego przybysza zwróci zabytkowy układ urbanistyczny datowany na XIV wiek. Łatwo znaleźć się na lipnickim rynku, wokół którego znajdują się



Dwór Ledóchowskich w Lipnicy Dolnej

stawiającymi sceny „*Dance macabre*”. Dobrze zachowane, na pewno wzbudzą nie mały zachwyt wśród miłośników wieków średnich. Drugi, starszy z lipnickich kościołów – pod wezwaniem św. Andrzeja wzniesiony został w 1363 roku. Pomimo pożarów i innych zniszczeń, które dotykały go na przestrzeni wieków, posiada dobrze zachowaną gotycką bryłę. Kolejny obiekt sakralny, który musimy odwiedzić będąc w Lipnicy Murowanej – to kościół św. Szymona z połowy XVII wieku, wybudowany na miejscu rodzinnego domu Świętego. Inne interesujące zabytki architektury sakralnej na terenie Parku to kościoły w Rajbrocie (z XVI wieku), w Chronowie (z XVII wieku) i w Starym Wiśniczu (z XVI wieku).

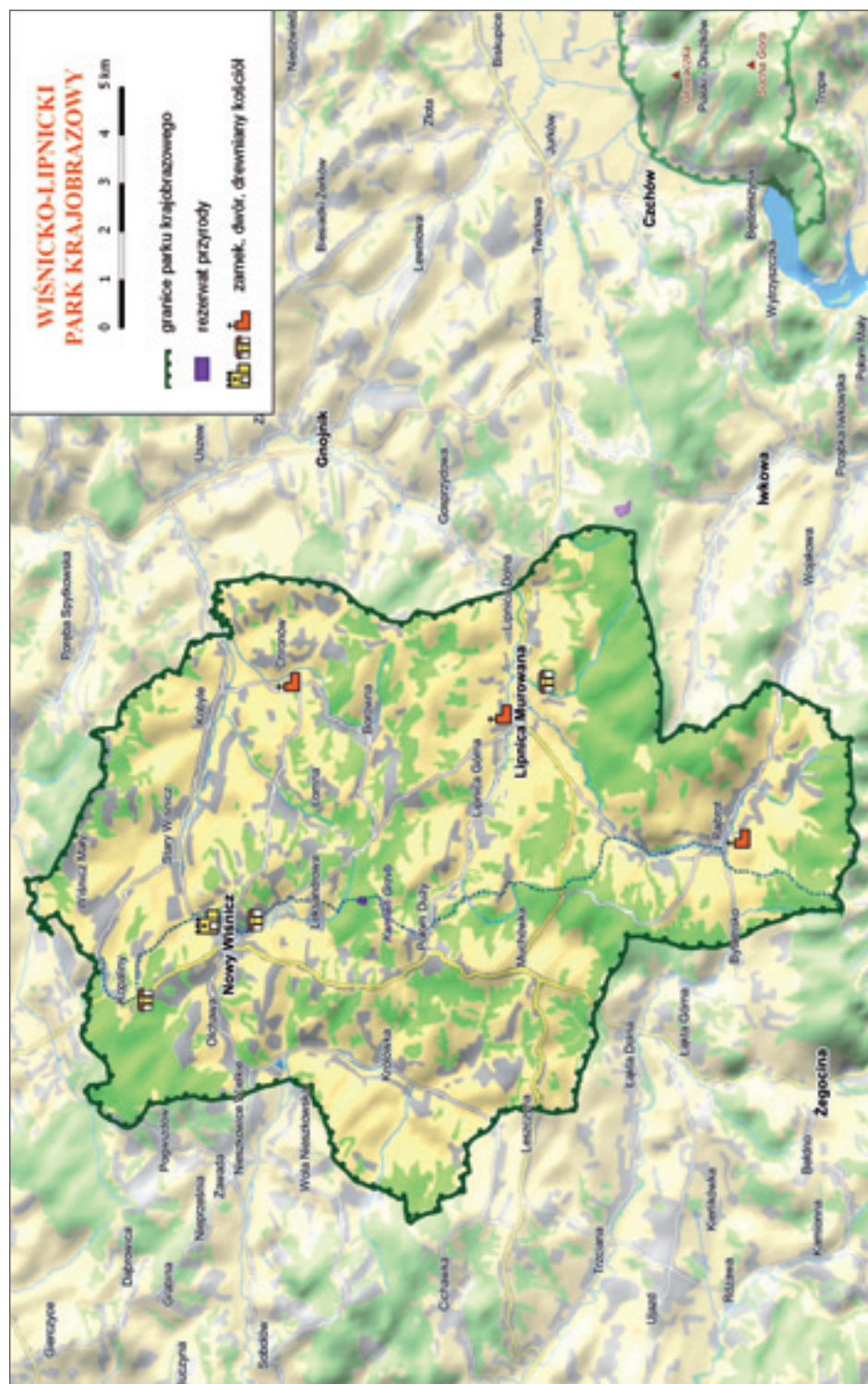


Koryznówka w Nowym Wiśniczu

Nie brakuje także nowszych zabytków – ciekawych przykładów architektury dworskiej. Na uwagę zasługuje choćby neoklasycystyczny dworek Ledóchowskich w Lipnicy Dolnej z pierwszej połowy XIX wieku, zbudowany na wzór wiejskich pałaców francuskich. Obiektem wartym zwiedzenia jest również drewniany dworek „Koryznówka” w Nowym Wiśniczu, należący niegdyś do rodziny Serafińskich, spowinowaconej z Janem Matejką. Obecnie w budynku mieści się muzeum, w którym wystawiono dzieła i pamiątki po artyście – malarzu, które każdy miłośnik sztuki powinien zobaczyć.

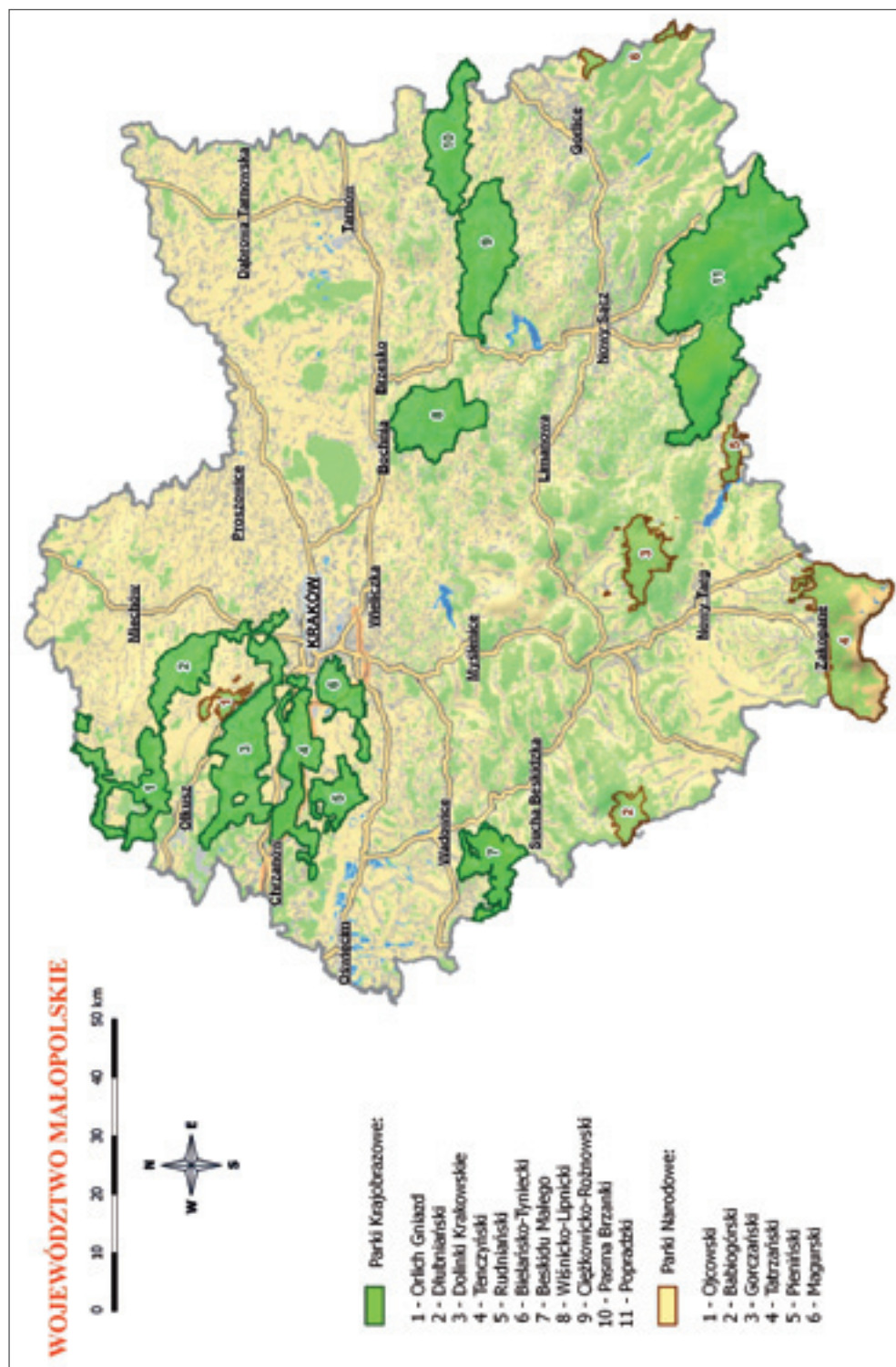
Wiśnicko-Lipnicki Park Krajobrazowy to wspaniałe miejsce na krótki urlop, który spędzić możemy wśród wielu ciekawych atrakcji architektonicznych, otoczonych urokliwymi krajobrazami i nieskazitelną przez człowieka przyrodą.





WYKAZ PARKÓW KRAJOBRAZOWYCH WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO

Park Krajobrazowy	Data utworzenia	Akt prawny powołujący	Powierzchnia
Beskidu Małego	16.06.1998 r.	Rozporządzenie Nr 9/98 Wojewody Bielskiego z dn. 16.06.1998 r. (Dz. Urz. Woj. Bielsk. Nr 9/98 poz. 110).	Ogółem: 25589,4 ha Na terenie województwa małopolskiego: 9049,4 ha Na terenie województwa śląskiego: 16540,0 ha
Bieleńsko-Tyniecki	02.12.1981 r.	Uchwała Nr 65 Rady Narodowej Miasta Krakowa z 02.12.1981 r. (Dz.U. R.N.M.K. z 31.12.1981 r. Nr 14 poz. 76).	6415,5 ha
Ciężkowicko-Rożnowski	16.11.1995 r.	Rozporządzenie Nr 13/95 Wojewody Tarnowskiego z dnia 16 listopada 1995 r. (Dz. Urz. Woj. Tarn. z 27.11.1995 r. Nr 13 poz. 137).	17633,9 ha
Dłubniański	02.12.1981 r.	Uchwała Nr 65 Rady Narodowej Miasta Krakowa z 02.12.1981 r. (Dz.U.R.N.M.K. z 31.12.1981 r. Nr 14 poz. 76).	10959,6 ha
"Dolinki Krakowskie"	20.06 1980 r. i 02.12.1981 r.	1) Uchwała Nr III/11/80 Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach z 20.06.1980 r. (Dz. Urz.W.R.N. w Katowicach z 29.08.1980 r. Nr 3 poz. 16), 2) Uchwała Nr 65 Rady Narodowej Miasta Krakowa z 02.12.1981 r. (Dz.U. R.N.M.K. z 31.12.1981 r. Nr 14 poz 76).	20686,1 ha
Orlich Gniazd	20.06 1980 r. i 02.12.1981 r.	1) Uchwała Nr III/11/80 Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach z 20.06.1980 r. (Dz. Urz.W.R.N.w Katowicach z 29.08.1980 r. Nr 3 poz. 16); 2) Uchwała Nr 65 Rady Narodowej Miasta Krakowa z 02.12.1981 r. (Dz.U. R.N.M.K. z 31.12.1981 r. Nr 14 poz. 76); 3) Uchwała Nr XVI/70/02 Woj. Rady Narodowej w Częstochowie z 17 czerwca 1982 r.	Ogółem: 24539,2 ha Na terenie woj. małopolskiego: 12842,2 ha Na terenie woj. śląskiego: 11697,0
Pasma Brzanki	16.11.1995 r.	Rozporządzenie Nr 12/95 Wojewody Tarnowskiego z 16 listopada 1995 r. (Dz. Urz. Woj. Tarn. z 27.11.1995 r. Nr 13 poz. 136).	Ogółem: 15278,2 ha Na terenie województwa małopolskiego:12192,0 ha Na terenie woj. podkarpackiego 3086,2 ha
Popradzki	11.09.1987 r.	Uchwała Nr 169/XIX/87 Woj. Rady Narodowej w Nowym Sączu z 11.09.1987 r. (Dz. Urz. Woj. Now. z 24.11.1987 r. Nr 16/87 poz. 193).	54392,7 ha
Rudniański	02.12.1981 r.	Uchwała Nr 65 Rady Narodowej Miasta Krakowa z 02.12.1981 r. (Dz.U. R.N.M.K. z 31.12.1981 r. Nr 14 poz. 76).	5813,9 ha
Tenczyński	20.06 1980 r. i 02.12.1981 r.	1) Uchwała Nr III/11/80 Woj. Rady Narodowej w Katowicach z 20.06.1980 r. (Dz. Urz.W.R.N. w Katowicach z 29.08.1980 r. Nr 3 poz. 16); 2) Uchwała Nr 65 Rady Narodowej Miasta Krakowa z 2.12.1981 r. (Dz.U.R.N.M.K. z 31.12.1981 r. Nr 14 poz 76).	13658,1 ha
Wiśnicko-Lipnicki	12.05.1997 r.	Rozporządzenie Nr 27/97 Wojewody Tarnowskiego z 12 maja 1997 r. (Dz. Urz. Woj. Tarn. Z 14.05.1997 r. Nr 6 poz. 41).	14311,0 ha



SPIS TREŚCI

Wstęp	3
Park Krajobrazowy Beskidu Małego	5
Bielańsko-Tyniecki Park Krajobrazowy	13
Ciężkowicko-Rożnowski Park Krajobrazowy	23
Dłubiański Park Krajobrazowy	33
Park Krajobrazowy Dolinki Krakowskie	43
Park Krajobrazowy „Orlich Gniazd”	53
Park Krajobrazowy Pasma Brzanki	61
Popradzki Park Krajobrazowy	69
Rudniański Park Krajobrazowy	79
Tenczyński Park Krajobrazowy	87
Wiśnicko-Lipnicki Park Krajobrazowy	95
Wykaz Parków Krajobrazowych Województwa Małopolskiego	103
Małopolskie Parki Krajobrazowe – mapa	104



ISBN 978-83-63113-00-1